Nr. 22. Piątek, 27 Stycznia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują całe- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 1 lutego b. r. odbędzie się o 10 godzinie rano w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa w przeznaczonej do losowań sali budynku bankowego (*Singerstrasse*) 44 losowanie seryi 5 % pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Według doniesienia c. k. Starostwa brodzkiego wygasł w d. 17 b. m. księgosusz w Ponikowicy, miejscowości tegoż powiatu. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 17 stycznia 1882.

W skutek panowania księgosuszu w powiecie brodzkim, c. k. Rząd krajowy bukowiński odezwą z dnia 15go stycznia b. r. l. 196 znosi swe zarządzenia z dnia 19 października 1881 r. l. 10603 ogłoszone tut. okólnikiem z dn. 23 października z. r. l. 58432, a natomiast w myśl § 31 ustawy księgosuszowej z 1880 r. zabrania przywozu zwierząt i produktów zwierzęcych z miejscowości wcielonych do ustanowionego z tego powodu okręgu pomorowego. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 20 stycznia 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 stycznia.

Niemiecki liberalizm doznał nowego dotkliwego ciosu. Najpierw ks. Bismarck a potem minister Puttkamer zbyli remonstracyę parlamentarną liberałów przeciw znanemu reskryptowi królewskiemu w sposób taki, jak gdyby chodziło tu o odparcie nielojalnych, niemal rewolucyjnych uroszczeń wobec władzy królewskiej, a strona atakująca, która miała żądać usprawiedliwienia od rządu, która w pierwszej chwili myślała nawet o pociąganiu gabinetu do odpowiedzialności, cofnęła się od razu na stanowisko pobitej armii politycznej. W miarę jak ks. Bismarck potęgował swój ferwor antiliberalny, przeciwnicy jego potulniej coraz więcej i przez usta Bennigsena prawie przyznali mu racyę w zasadzie, ubolewając tylko nad zbyt ożywionym przebiegiem rozprawy.

Ks. Bismarck doprowadził tym razem do sceny tak burzliwej, jakiej nikt nie pamięta w parlamencie niemieckim, jakiej wykazać nie może nawet parlament francuski z czasów, kiedy republikanie i monarchiści byli w nim prawie równi sobie na siłach. Nie było to bowiem starcie zbyt ożywione dwóch stron równych sobie, lecz niepraktykowane dotąd w parlamentach wystąpienie jednostki do walki z całą reprezentacyą państwa. Ks. Bismarck literalnie gromił całą reprezentacyę państwa, która milcząc słuchała i znosiła prowokacyę przebijającą nietylko ze słów, lecz także z całego tonu i całej gestykulacyi mowcy. Z takiej roli zwycięzko wyjść mógł tylko taki minister jak ks. Bismarck, tylko genialny twórca zjednoczonych Niemiec. Ale może nawet geniusz i olbrzymie zasługi nie byłyby wystarczyły kanclerzowi do wyjścia bez szwanku z takiej roli, gdyby nie stanowisko zajęte w przemówieniu, gdyby nie to, że mowa jego od początku do końca przedstawiała się jako gorąca, arcypatryotyczna obrona władzy królewskiej przeciw wygórowanym uroszczeniom parlamentu, przeciw owej, jak sam mowca powiedział, legendzie francuskiej, która monarsze każe tylko panować ale nie rządzić (*le roi règne mais il ne gouverne pas*). Niezręczności przeciwników zawdzięcza ks. Bismarck, że zamiast bronić się przed zarzutem naruszenia zasad konstytucyjnych i praw parlamentarnych konstytucyą zagwarantowanych, mógł od razu przerzucić się na stanowisko oskarżyciela wobec stronnictwa liberalnego, które chciałoby całą powagę i władzę króla „w obłokach zamieścić", które zawsze stawało w drodze wielkim zamiarom politycznym królów pruskich i raz już musiało być ignorowanem, aby dokonanem być mogło wielkie dzieło zjednoczenia narodowego.

Cóż pozostaje teraz stronnictwu liberalnemu? Ks. Bismarck powiedział, że chętnie usunąłby się, aby nie mieć parlamentu przed oczyma, ale wytrwa na stanowisku swojem, aby bronić państwa wobec anarchii i zasłaniać powagę królewską wobec uroszczeń reprezentacyi państwa. Po takiem powiedzeniu liberałom nic nie pozostaje, jak ukorzyć się zupełnie przed kanclerzem, i przestać być tem, czem są dzisiaj, albo — znosić wszystko i wyrzec się wszelkich aspiracyj aż do czasu, gdy same zmienią się stosunki, których ani posłowie ani wyborcy zmienić nie mogą. Dopóki na tronie pruskim i niemieckim zasiada obecny monarcha, ks. Bismarck nie poda o demisyę, a gdyby podał, nie otrzyma jej pewnie. Dopóki zaś ks. Bismarck jest pierwszym ministrem, jego potężny indywidualizm polityczny górować będzie nad wszystkiemi zaporami systemu parlamentarnego.

Sprawy krajowe.

(*Dziedziczenie posiadłości gruntowych*).

II.

(§) Siedmnaście pytań obejmuje kwestyonarz ministerstwa rolnictwa w sprawie reformy prawa o dziedziczeniu posiadłości gruntowych. Nie będziemy tu powtarzali wszystkich pytań wraz z dodanemi do nich objaśnieniami, bo do celu informacyjnego, jaki tym artykułom wytknęliśmy, wystarczy przytoczenie kilku pytań zasadniczych.

Pierwsze pytanie opiewa: Do jakich posiadłości gruntowych ma być zastosowana projektowana ustawa? Do pytania tego dodaje kwestyonarz, że hanowerska ustawa wyłączyła dobro ziemskie tabularne. Projekt westfalski idzie dalej, bo wyłącza tylko dobra ziemskie, któremi właściciel nie może rozporządzać testamentarnie (dobra fideikomisowe, lenne i t. d.). Przepis dotąd w Tyrolu obowiązujący (§. 11 patentu z 9 października 1795) rozciąga ograniczenia sukcesyjne nietylko na posiadłości włościańskie lecz także na drobne posiadłości gruntowe w ogóle, które do pierwszych są podobne. Wyłączone są natomiast wiejskie realności, domy bez posiadłości gruntowej i grunta wolne, które nie należą do pewnego gospodarstwa rolnego.

Drugie pytanie opiewa: Czy ustawa ma być zastosowana do posiadłości w pierwszem pytaniu wskazanych dopiero po wpisaniu ich przez właściciela do księgi zagrodowej (*Höferolle*), czy też bez takiego wpisania, jeżeli tylko spadkodawca inaczej nie rozporządził? Pierwszą drogę obrała ustawa hanowerska, drugą projekt westfalski i przepisy, które dawniej w Austryi obowiązywały.

Trzecie pytanie opiewa: Jakie grunta zaliczone być mają do gospodarstw rolnych, jeżeli *a*) zaprowadzona jest księga zagrodowa i *b*) jeżeli księgi tej nie ma? Kwestyonarz zwraca przy tem uwagę na to, że obecnie w Austryi grunta jednego posiadacza zapisane są często kilkakrotnie, chociaż stanowią tylko jedną posiadłość. Chodzi tedy o to, czy w myśl nowej ustawy nie należy zaliczyć do jednej posiadłości wszelkich gruntów, które dotąd z jednej zagrody były uprawiane bez względu na to, czy w księgach gruntowych w kilku miejscach są zapisane. Zachodzi dalej kwestya, czy postanowić należy, że łączność takich gruntów nie zostaje uchylona przez chwilowe wydzierżawienie lub inne podobne użytkowanie.

Czwarte pytanie traktuje o sposobie oznaczenia wysokości spłaty należącej się współdziedziczącym za grunt i inwentarz objęty (*fundus instructus*). Przytem zwraca kwestyonarz uwagę na to, że wszystkie ustawy rozwiązujące tę kwestyę, dążą do zapewnienia głównemu spadkobiercy, który grunt obejmuje, środków utrzymania się w posiadaniu gruntu tak, aby posiadłość po jego śmierci nieuszczuplona przeszła na potomków. Chodzi tedy o wskazanie środków, któremi cel ten dałby się osiągnąć, a któremi nadto mo-

---

LISTY PARYSKIE

CXV.

Spis ludności. Niepokojąca progressya. Obrazek przyszłości. Spiżarnia olbrzyma - *Gargantuy*. Czego się doczekają Paryżanie? Olbrzymie przestrzenie i olbrzymie gmachy. Gigantyzm urządzeń miejskich. Projekt kolei metropolitalnej. Kolej powietrzna czy podziemna? Życie bez słońca. Nowy temat dla Dantego. Nadzieja nowych zdobyczy nauki. *Lili*. Nowy tryumf pani Judic.

(Dokończenie.)

Paryż doszedł już do takiego stanu, że drogi publiczne nie wystarczają niesłychanej a ciągle wzrastającej potrzebie ruchu ludności. Naprożno rozszerzono niektóre ulice, naprożno wyprowadzono mnóstwo nowych, szerokich bulwarów, są chwile, w dniach mianowicie nieco anormalnego ożywienia, kiedy ludność rozrusza się z powodu naprzykład jakiego święta albo w niektórych epokach roku, że natłok na ulicach staje się coraz niebezpieczniejszym. Są ulice, w których zawsze, bez wyjątku, powozy nie mogą inaczej postępować, jak literalnie żółwim ruchem i w których niepodobna przejść z jednej strony ulicy na drugą, jak tylko narażając się na zgniecenie lub skaleczenie przy przesuwaniu się między głową konia a postępującym przed nim powozem.

A z każdym rokiem gorzej; liczba fiakrów i prywatnych powozów ciągle się zwiększa; omnibusy przybierają formy przedpotopowych mastodonów, dawniejsze, mieszczące po 24 osób, zastąpione zostały nowemi, biorącemi 40 do 50 osób, a każdy powóz tramwajowy w razie ulicznego rozruchu wystarczyłby sam jeden na utworzenie barykady, jakby go postawiono w poprzek ulicy.

Stan ten wymaga koniecznie zaradczych środków. Uznała to nareszcie i administracya, która pod tym względem daje się zawsze wyprzedzić opinii publicznej i nawet na jej głos przez długi czas udaje głuchą. Znowu więc wzięto się do studyowania projektu, który już był przed kilku laty poruszony, ale dla rozmaitych przyczyn aż dotąd spoczywał w archiwach prefektury.

Mówię tu o projekcie sieci kolei żelaznej miejskiej. Dwa systemy występują do konkurencyi: powietrzny i ziemny. W Nowym Yorku zdecydowano się na system powietrzny. Semiramis miała wiszące ogrody, które policzono do cudów świata, Nowy York zbudował sobie wiszące koleje żelazne, których pociągi dniem i nocą przebiegają po nad domami, bez żadnej pretensyi do cudowności.

Przyznam się, że perspektywa „wagonów Damoklesa" nie bardzo mi się uśmiecha i mniej bezwątpienia wydaje się malowniczo niż ogrody Semiramidy, a pomyśleć o niebezpieczeństwie, to aż mrowie przechodzi, bo i doprawdy nie bardzo to przyjemna niespodzianka, przechadzając się po ulicy z rękami w kieszeniach, dostać w głowę lokomotywą, a sądzę, że i pasażerowie, podróżujący takim napowietrznym pociągiem, nie przypuszczają, żeby głowy a nawet całe ciała idących ulicą, choćby nawet takich korpulentów jak p. Gambetta, były dostateczną podściółką dla zobojętnienia siły upadku z takiej wysokości. Dlatego też ja przynajmniej bezwarunkowo głosowałbym za metodą podziemną, której próby rozpoczęto już w Londynie.

Nie myślę twierdzić, żeby i ten system był ideałem komfortu i przyjemności; jazda w tunelach, szczególnie nieco dłuższych, jak to wie każdy, kto je spotkał na swojej drodze, ma zawsze coś niepokojącego. Dym i para, nie mogąc rozchodzić się dość prędko i swobodnie, nie dodają bynajmniej przyjemności podróży, wszystkie używane dotąd rodzaje oświetlenia sprawiają zawsze jakiś ponury, żałobny prawie efekt, a nakoniec, w razie jakiego nieszczęśliwego wypadku w tunelu, wątpię, żeby ktoś pocieszył się tem, że i tak już przez pół prawie był pogrzebany.

Ale ponieważ niepodobna obejść się bez wyboru między dwoma złemi, rozsądne przysłowie powiada, że należy wybierać mniejsze. Według przedłożonego Radzie miejskiej planu, kolej metropolitalna — bo tak nazywać się będzie przyszła podziemna sieć kolei — obejmie część okręgu milowego i rozciągnie swoje gałęzie do St. Cloud i St. Denis, a może nawet do Wersalu i St. Germain, łącząc się tu i ówdzie z kolejami pod gołem niebem, a centralny jej embarkader znajdować się będzie na placu Palais Royal, gdzie i dziś jest najgłówniejszy punkt zejścia się głównych linii rozgałęzienia sieci omnibusów. Pośrednie stacye będą w rozmaitych okręgach i na każdym prawie placu widzić będziemy wychodzące z pod ziemi procesye pasażerów, mrugających oczami olśnionemi widokiem dziennego światła.

Ale grzechem byłoby uskarżać się temu, kto zamiast godzinę dreptać po błocie z Batyniolów na Mont-Parnasse naprzykład, zdecyduje się dziesięć albo piętnaście minut przejechać się podziemnym tunelem, kiedy tylu biedaków będzie musiało pozostawać tam całe dnie i niemałą część nocy. Smutno pomyśleć o losie urzędników, oficyalistów i służby podziemnej kolei, którzy od świtu do północy i dłużej nawet, stać, siedzieć lub jeździć będą musieli w tych podziemiach źle oświetlonych, napełnionych parą i dymem, dudniących nieprzyjemnemi echami chrzęstu kół, świstu i ciężkiego oddechu lokomotyw, trzasku otwieranych i zamykanych drzwi wagonów i ponurych kroków wsiadających i wysiadających pasażerów. Gdyby Dante mógł przewidzieć służbę podziemnej kolei, byłby niewątpliwie opisał ją jako jednę z wstępnych mąk piekielnych!

Zwiedzając parę lat temu katakomby pod Paryżem, rozmawiałem z jednym z robotników, którzy tam nieustannie zajęci są reperacyami z powodu nieustannie obsuwających się ścian i sklepień. Był to starzec, który mi opowiadał, że już trzydzieści pięć lat pełni tę służbę, spuszczając się pod ziemię o świcie a wychodząc na wierzch wieczorem. Od trzydziestu pięciu lat nie widział prawie słońca. Po zbudowaniu kolei metropolitalnej setki ludzi skazane będą na takie męczarnie.

Ale cóż robić; inaczej być nie może; postęp wymaga ofiar, a z tym postępem przyjdzie chwila, gdzie najrozciąglejsza kolej metropolitalna okaże się niewystarczającą. Jak sobie wtedy ludzie poradzą? Jeżeli żegluga powietrzna nie będzie jeszcze wynalezioną — jakaż kombinacya zdoła wystarczyć dla ruchu Paryża, który mieć będzie wtedy jakie trzydzieści mil obwodu?

W każdym razie do tego jeszcze daleko, ale za to mogę zaręczyć, że choć i do

żnaby zapobiedz zadłużaniu się w skutek podziałów spadkowych. Hanowerska ustawa przekazuje głównemu spadkobiercy trzecią część wartości zagrody obliczonej w ten sposób, że dochód równy pomnożony zostaje przez dwadzieścia, oraz trzecią część wartości inwentarza, obliczonej według przeciętnej ceny targowej. Część tę otrzymuje spadkobierca główny bezwarunkowo z góry, a dopiero reszta majątku po strąceniu długów stanowi spadek. Westfalski projekt nie dzieli w ten sposób posiadłości od inwentarza, lecz przyjmuje jako wspólną wartość gruntu z przynależnościami dwudziestokrotny czysty dochód katastralny. Dawna ustawa westfalska (z r. 1836) przyznawała głównemu dziedzicowi z góry połowę czystej wartości posiadłości, oldenburgska ustawa zaś w niektórych częściach kraju 15 prc., w innych 40 prc. zagrody z długów oczyszczonej. Dawne austryackie przepisy stanowiły, że wartość posiadłości ma być tak oznaczona, aby właściciel mógł się z niej utrzymać.

Pomijamy dalsze pytania, które rozbierają podrzędne szczegóły o inwentarzu gospodarczym, jego rozmiarze normalnym i sposobie obliczania jego wartości. Ósme pytanie zasługuje natomiast na przytoczenie, bo zawiera kwestyę zasadniczą: Kto ma być powołany na głównego spadkobiercę? Czy tylko potomek spadkodawcy jak w Hanowerze, czy także jak w Bawaryi rodzeni i przyrodni bracia i siostry, czy też wreszcie wszyscy w ustawie cywilnej wskazani spadkobiercy beztestamentowi, co ma miejsce w Westfalii? Podniesione zostaje dalsze pytanie, czy przy ustanowieniu głównego dziedzica należy mieć wzgląd także na jego zdolność do prowadzenia gospodarstwa i pomiędzy powołanymi w jednym rzędzie do dziedzictwa temu przyznawać pierwszeństwo, który sam gospodarstwo objąć może? W takim razie wykluczeni zostaliby umysłowo chorzy, marnotrawcy sądownie za takich uznani, wreszcie ci, którym zawód lub inne stosunki trwale uniemożliwiają prowadzenie gospodarstwa, nareszcie ci spadkobiercy, którzy posiadają już jeden majątek gruntowy.

Dziesiąte pytanie podnosi kwestyę, czy za przykładem ustawy westfalskiej z r. 1836 nie należałoby postanowić w projektowanej ustawie, że współspadkobiercy żądać mogą spłaty dopiero wtedy, gdy wchodzą w związki małżeńskie, stają się pełnoletnimi, lub jeżeli wcześniejszej spłaty do egzekucyi potrzebują, o czem rozstrzygać ma sąd opiekuńczy. W samem pytaniu wskazany jest także inny sposób spłaty. Jeżeliby główny dziedzic był zniewolony dla spłaty współspadkobierców zaciągnąć pożyczkę po nad połowę wartości gruntu, należałoby mu może dozwolić spłat udziałów spadkowych w ratach (dziesiątą część rocznie). W takim razie główny dziedzic byłby obowiązany dostarczyć swoim rodzicom i niespłaconym współspadkobiercom pomieszkania w zagrodzie, wiktu i ubrania, za co ostatni przyczynialiby się do gospodarstwa.

W pytaniu dwunastem podniesiona jest potrzeba bliższego uregulowania stosunku prawnego między małżonkami tak w wypadkach wspólnego posiadania lub wspólności dóbr w ogóle, jak i w wypadkach, jeżeli posiadłość należała wyłącznie do zmarłego lub żyjącego małżonka.

Pytanie szesnaste rozszerza zakres projektowanej ustawy, bo pednosi kwestyę, czy dla zabezpieczenia małych i średnich posiadłości gruntowych w ich samodzielnej egzystencyi ekonomicznej nie należałoby wprowadzić nowych urządzeń w ten sposób, aby posiadacz gospodarstwa gruntowego o pewnej maksymalnie lub minimalnie oznaczonej rozległości był uprawniony utworzyć przez wciągnięcie do księgi gruntowej taki włościański majątek familijny (*Familiengut*), któryby z wyjątkiem pewnych bliżej oznaczonych wypadków, nie mógł być obciążony długami z prawem egzekucyi na majątku lub inwentarzu. Takie wyjątki stanowiłyby długi hipoteczne, i te, którym obowiązujące obecnie przepisy przyznają pierwszeństwo przed długami hipotecznemi. Ostatnie pytanie podnosi, że dla ulżenia ciężarów głównemu dziedzicowi w chwili objęcia majątku i spłacenia współdziedziców, należałoby może zmienić formę uiszczenia należytości spadkowej w ten sposób, aby należytość ta zmienioną została na rocznie opłacany ekwiwalent, jak to się praktykuje wobec ruchomości należących do moralnej osoby.

SPRAWY MONARCHII

— *Wiener Abendpost* donosi, że prezydyum Izby panów rozesłało już jej członkom sprawozdanie komisyi szkolnej w kwestyi założenia samoistnego uniwersytetu czeskiego. Ważniejsze punkta tego referatu, wypracowanego przez dr. Ungra, są następujące: Obok dotychczasowego uniwersytetu w Pradze, noszącego nazwę uniwersytetu Karola Ferdynanda, na którym wyłącznie język niemiecki będzie wykładowym, urządzonym zostanie drugi uniwersytet pod tą samą nazwą, z językiem wykładowym czeskim. Gmach i majątek dotychczasowego uniwersytetu z wszystkiemi służącami mu prawami ma pozostać własnością uniwersytetu niemieckiego, dla czeskiego zaś będzie wybudowany stosowny gmach nowy. Dopóki gmach ten wybudowanym nie zostanie. nowemu uniwersytetowi czeskiemu wyznaczone będą potrzebne lokale w starym gmachu. Użytek biblioteki, zbiorów, ogrodu botanicznego, a do pewnego czasu i kliniki, ma być wspólny.

Sprawozdanie wnosi oprócz tego uchwalenie rezolucyi, że celem uzyskania prawa do urzędowania lub praktyki publicznej niezbędną jest dokładna znajomość języka niemieckiego.

Sprawozdawca mniejszości komisyi wniesie, aby Izba panów przyjęła ustawę w takiem brzmieniu, w jakiem ją uchwaliła Izba deputowanych.

Sprawozdanie większości zaopatrzone jest obszernemi motywami.

Sprawozdawca zapytuje przedewszystkiem, czy w interesie umiejętności i ich krzewienia potrzebnym jest, lub nawet pożądanym nowy uniwersytet czeski. Na pytanie to odpowiada referent przecząco i wywodzi, że jedynie względy na dogodność skłoniły większość do oświadczenia się za samoistnym uniwersytetem czeskim. Tym sposobem chciano usunąć raz na zawsze niemiłe starcia i nieporozumienia zachodzące na dotychczasowym uniwersytecie.

— Z Pragi donoszą, że dnia 29 b. m. odbędzie się tam zjazd czeskich doktorów prawa, który podejmie przedewszystkiem dyskusyę nad ustawą o nowym uniwersytecie praskim.

— Burmistrz Wiednia Newald złożył przedwczoraj podanie o demisyę wraz z pismem usprawiedliwiającem jego czynności. Wiceprezydent Uhl wypowiedział kilka słów uznania dla zasług ustępującego burmistrza, poczem Rada miejska rozeszła się w milczeniu. Niektóre dzienniki, a na ich czele *Morgenpost*, przemawiają za tem, aby cała Rada miejska złożyła mandaty, uważają bowiem, że szereg zaniedbań, których ofiarą padł dr. Newald, nie był wypływem jego osobistej nieudolności, ale rezultatem systemu, który się zrósł z obecnym składem Rady miejskiej, w której właściwe obywatelstwo miejskie, mające najwięcej interesu dbania o dobro miasta, w drobnej tylko cząstce jest reprezentowane.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stanowisko Gambetty.)

Wszystkie dzienniki francuzkie, z wyjątkiem organów Gambetty, wystąpiły z ostrą krytyką programu prezesa gabinetu, a właściwie jego bezwzględnego upierania się przy tym programie. Myśli zapisania zasady wyborów zbiorowych w konstytucyi oprócz dzienników gambettystowskich broni tylko *Temps i Journal des Débats*; *Paix* zaprzecza stanowczo, żeby Gambetta był niezbędnym. „Jakaż bowiem byłaby korzyść — zapytuje *Paix* — z usunięcia monarchii, gdyby szczęście lub niepowodzenie Francyi zależały w istocie tylko od jednego człowieka? Honor republiki i szacunek dla naszej ojczyzny nie pozwala nam nigdy wierzyć temu, żeby rząd we Francyi był niemożliwy bez Gambetty.“ Nie milczy także organ prezesa Izby Brissona, *Siécle*. Rozpoczyna on od surowej nagany organów Gambetty. Zarzuca im, że usiłują sfałszować sytuacyę, przypisują bowiem winę zatargów Izbie, gdy każdemu wiadomo, że Izba użyczyłaby chętnie swego poparcia gabinetowi, gdyby ten nie żądał od niej rzeczy niezgodnych z jej godnością i z wolą całego kraju.

Temps poddaje znany wniosek komisyi rewizyjnej krytyce, ale krytyce, jak utrzymują powszechnie, jednostronnej. *Temps* pisze: „Komisya oświadczyła się za rewizyą praw konstytucyjnych, ale przed oświadczeniem podaje motywa, w których wyliczone są artykuły prawa, mające uledz rewizyi. Są to właśnie artykuły projektu rządowego, tylko bez paragrafu o wyborach zbiorowych. Komisya zatem, która uznaje w teoryi nieograniczone prawa kongresu, zaprzecza tej teoryi, gdy idzie o regulamin wyborczy dla Izby. Komisya wyrywa z tezy rządowej to jedynie, co jest jej potrzebne, ażeby z poprzednich obrad Izby i następnych kongresu wykluczyć kwestyę niemiłą. Może to być bardzo zręczne, ale jest zbyt jawne. My inaczej pojmujemy obowiązek Izby i prawo kraju. Kraj ma prawo żądać, ażeby go przez formułki, które nic jasnego nie wyrażają, nie wikłano w przesilenie konstytucyjne. Otóż z narad komisyi wynika, że nic ona sobie nie robi z senatu a nawet z rządu, byle jej pozostawiono wybory według okręgów. Wybory okręgowe muszą zwyciężyć, choćby na gruzach konstytucyi republikańskiej. Niechęć do reformy wyborczej jest nader żywa, ponieważ Izba poczytuje za rzecz nieznośną, żeby mówiono o zreformowaniu jej samej; prędzej zgodziłaby się na reformę senatu, a nawet wyrzekłaby się całkowicie wszelkiej rewizyi, do czego prawdopodobnie przyjdzie, sądząc z wniosku komisyi.“

Rozumowanie powyższe spotyka się ze strony innych organów z taką krytyką: „Jeżeli komisya wykreśla kwestyę wyborów zbiorowych z programu rewizyjnego, to nie jest to punkt jedyny, który ma być uchylony, ale tylko jeden z punktów zakwestyonowanych. W rzeczywistości program rewizyjny przez komisyę zredagowany jest daleko bardziej ograniczony niż program ninisteryalny. Komisya przyznaje wprawdzie kongresowi bezwarunkowe prawo rozstrzygania o zakresie rewizyi, ale zapobiega z góry, ażeby kongres z tego prawa zrobił użytek tylko względem pewnych punktów, których cyfra jest mniejszą od podanej przez rząd. Skoro Izba przychyli się do wniosku komisyi, to kongres przyjmie go także bez wątpienia i zastosuje się do niego.“

Korespondent *Köln. Ztg.* pisze, że wszelkie usiłowania, aby sprowadzić porozumienie rozbiły się, a ostatnie posiedzenie komisyi zaostrzyło jeszcze zatarg, oraz powikłało bardziej i tak już zawiłą sytuacyę.

Przeciwnicy Gambetty zrobili nadto broń przeciw niemu ze słów powiedzianych przez niego w komisyi, że przekroczenie przez kongres programu rewizyi uchwalonego w Izbach byłoby bezprawnem i kongres zająłby stanowisko rewolucyjne. Niektórzy deputowani twierdzą, że oświadczenie to było nawet jaskrawsze. Usiłowania organów przychylnych ministerstwu, żeby uśmierzyć wrażenie, rozżarzyło tylko rozjątrzenie. Nie trudno się bowiem domyśleć, że dwuznaczne to wyrażenie, równie dwuznacznemi komentarzami jest wykładane. Wyraz „zamach“ znajduje się jeżeli nie na ustach, to w umysłach wszystkich. Przyjaciele Gambetty ubolewają, że mógł odezwać się tak niepolitycznie, a nieprzyjaciele starają się o to gorliwie, ażeby utrzymać rozbudzone podejrzenia i o ile możności spotęgować je aż do przesady. Prawda sama bije w oczy, a tą prawdą jest, że rezolucya komisyi parlamentarnej w kwestyi rewizyi jest jasna, logiczna i wprost przeciw gabinetowi wymierzona. Kwestya sporna zresztą została bardzo uproszczoną. Radykaliści zażądają prawdopodobnie bezwarunkowej rewizyi, sprawozdawca komisyi deputowany Andrieux wystąpi w imieniu komisyi z ograniczoną rewizyą. obok uznania nieograniczonych praw kongresu, a Gambetta bronić będzie swojej teoryi, że prerogatywy kongresu są prawnie i faktycznie ograniczone. W jednym tylko punkcie, jak głoszą, Gambetta ma uczynić pewne ustępstwo, to jest nie będzie żądał od Izby uchwalania zasady wyborów zbiorowych, lecz tylko uchwały oddającej tę zasadę pod rozpoznanie kongresu. W takich okolicznościach niedługo trzeba będzie czekać na decyzyę Izby, która się prawdopodobnie skończy obaleniem gabinetu Gambetty. W komisyi i w kołach deputowanych panuje rozjątrzenie i nie ma nadziei, żeby się znalazła w Izbie większość przychylna wnioskom gabinetu. (Obacz depesze telegraficzne. — *Red.*)

(Z parlamentu niemieckiego).

Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego d. 25 b. m. ciągnęła się dalej dyskusya wywołana deklaracyą z d. 4 stycznia r. b. i przemówieniem ks. kanclerza.

Dep. Mommsen prostuje wyrażenie przypisane mu przez ks. Bismarcka, oświadczając, że ks. kanclerz nie oddał jego myśli dokładnie.

Dep. Lasker wykazuje, że pierwsza część deklaracyi królewskiej wzięta oddzielnie ma taki pozór, jakby w Prusiech panował absolutyzm, i jak gdyby o Izbach nawet mowy nie było. Tłómaczono, że ta część pierwsza jest tylko wstępem do drugiej, która urzędników wzywa do popierania rządu. Ale kanclerz państwa interpretował część drugą niezgodnie z wykładem Puttkamera. Czy dla celu wytkniętego przez kanclerza potrzeba było deklaracyę wykładać w jej rdzennej treści? Naturalnie, że zachodzą obawy, ażeby wykonywanie deklaracyi nie było inne, niż interpretacya, ministrowie bowiem zrobią z deklaracyi nie taki użytek, jaki wskazuje interpretacya kanclerska. Mowca kreśli dalej przebieg zatargu i powołuje się na oświadczenie samego kanclerza, który niegdyś przyznał, że potrzebny mu był zatarg, albowiem przez odjęcie znaczenia Izbie deputowanych zamierzał wzmocnić własne swoje stanowisko. Udowadnia dalej mowca, że żaden, największy nawet mąż stanu, nie byłby zdołał zjednoczyć i zbudować państwa niemieckiego, gdyby lud do tego nie był przygotowany. Tak naprzykład w Bawaryi jedynie nacisk ludu dokonał przyłączenia. Kanclerz chciał za pośrednictwem swojej mowy osiągnąć powodzenie, a jest to upokorzeniem parlamentu na zewnątrz i w jego łonie. Pomiędzy

---

zbudowania podziemnej kolei niejeden jeszcze rok upłynie, dziś już każdy przeciętny Paryżanin myślą przynajmniej już podróżuje pod ziemią, rojąc o różnych przyjemnościach tego nowego rodzaju lokomocyi, a prawdę mówiąc, kto wie, czy przez tych kilka lat nauka, co od niejakiego czasu widocznie zdobyła owe „zaczarowane buty“, w których co krok to mila, a co skok to siedm mil, nie dojdzie do wielu nowych odkryć i nie zdoła usunąć tej czarnej strony, którą powyżej upatrywałem w charakterze podziemnej kolei. Być bardzo może, że światło elektryczne usunie zupełnie dotychczasową charakterystyczną mroczność tunelów, że elektryczne lokomotywy nie będą ani parą ani dymem zapełniały tych podziemnych ulic i tym sposobem dla służby kolejowej nawet życie nie będzie tak ciężkiem, jak się dziś przedstawia.

Tak miło spodziewać się wszystkiego dobrego, a po tem, co nam już dziś dały niezmordowane prace uczonych badaczy, czyż nie mamy prawa spodziewać się jeszcze więcej ?...

Trochę zapóźno może spostrzegam się, że cały list dzisiejszy zajmuje się wyłącznie przyszłością, jakby teraźniejszość nie istniała wcale, ale szczerze mówiąc, teraźniejszość w tej chwili niewesoła; nie powiem wprost, że smutna, ale to pewna, że nudna, dzięki polityce, która dla jednych wszystko pochłania, a dla drugich zaprawia trudnym do przełknięcia sosem.

Na szczęście wesoły humor znalazł otwartą przystań w teatrze *des Variétés*, pod postacią nowej trzyaktowej komedyi ze spiewkami p. t.: *Lili*. Forma tej komedyi nieledwie zupełnie nowa, bo już bardzo dawno nie próbował jej żaden z współczesnych autorów, szczególnie zaś w celu wyzyskania talentu artystów w wiernem odtworzeniu różnych epok życia, bo nawet w sławnym niegdyś dramacie *Trzydzieści lat* czyli *Życie szulera*, autorowi więcej chodziło o straszne sceny trzech epok występnego życia niż o charakterystykę malowniczą osób.

Tym razem autorowie, pp. Hennequin i Millaud, mieli właśnie na głównym celu dać sposobność ulubionej artystce pani Judic użycia wszystkich zasobów wyjątkowego jej talentu dla przejścia w jednej sztuce kilku rozmaitych typów życia -- i rezultat świetnie wypadł.

W pierwszym akcie Pluchard, trębacz pułku strzelców pieszych, umizga się do Wiktoryi, służącej u państwa Bouzaincourt, ale jego wzdychania, spojrzenia i serenady na trąbce trafiają wprost do serca a raczej do wyobraźni Amalii (Lili), córki tych państwa. Trębacz nie rozumie pomięszania ani nawet naiwnego wyznania młodej dziewicy, która, zawiedziona w swoich uczuciach, z rozpaczy przyjmuje za męża podstarzałego barona de la Grange-Bateliere, podczas gdy trębacz udaje się ze swoim pułkiem do Algieru.

W drugim akcie, w ośm lat później. znajdujemy bezdzietne małżeństwo w dobrach barona, na prowincyi. On zajmuje się astronomją i hodowlą indyków, ona bawi się, jak może, z sąsiadkami, grając salonowe komedye. W zamku barona staje chwilowo na kwaterze podporucznik Pluchard; to nasz znajomy trębacz, który z oficerskiemi szlifami nie jest już tak naiwnym jak w pierwszym akcie i z zupełnem powodzeniem przypomina młodej pani baronowej dawne jej tkliwe usposobienie. Lili opiera się zrazu, ale p. baron, jak każdy stary mąż w komedyi, ułatwia tryumf przedsiębiorczego porucznika.

Upływa przeszło trzydzieści lat, i w trzecim akcie baronowa już z białemi jak śnieg włosami jest poważną babką zakochaną w swojej wnuczce Antosi, o której rękę, zdobywszy już serce, stara się Ireneusz, synowiec jenerała Pluchard. Konkurent nie bardzo podoba się babce, ale jenerał, ów niegdyś trębacz a później porucznik, wstawia się za nim, a że, jak się zdaje, ma on pewne prawa do wnuczki, której matka była pierwszem po ośmiu latach pożycia dziecięciem baronostwa de la Grange Bataliere, rzecz zatem kończy się z zupełnem zadowoleniem młodych narzeczonych.

Autorowie nie poprzestając na stworzeniu dla pani Judic roli, w której kolejno jest młodą panienką, w pełnym rozwoju mężatką i czerstwą, choć przeszło sześćdziesięcioletnią babką, w trzecim akcie każą jej jeszcze ukazywać się na przemian na scenie w postaci babki i jej wnuczki, a *Diva* teatru *Variétés* świetnie wywiązuje się z tego poczwórnego zadania. Dupuis jest także wybornym w trzech postaciach naiwnego trębacza, przedsiębiorczego porucznika i starego marsowatego jenerała. Wchodzi tam jeszcze stryj barona de la Grange, vicehrabia dela Sainte Hypothese, który w pierwszym akcie już prawie stary odżywia się z każdym aktem a przy końcu pomimo ośmdziesięciu lat przedstawia się jako wesoły, hulacki Don Juan.

I oto znowu przynajmniej na jakich trzysta przedstawień zapewnione powodzenie.

Paryż, 15 stycznia 1882.

J. Bohdan

zaszczytnemi przydomkami, dawanemi kanclerzowi, znajdzie się także kiedyś przydomek „wielkiego młota“, który kruszy wszystko, co się do niego nie stosuje. Zgruchotał on wszystko, co miało jakąkolwiek siłę, tak dalece, że w parlamencie znajdują się już tylko małe frakcye, albowiem parlament pełnomocny nie podoba się księciu. (*Brawo z lewicy*).

Minister Puttkamer: W sprawie osobistego zachowania się księcia Bismarcka, rzec muszę, iż nikt nie może przyjąć z krwią zimną, gdy mu zrobią zarzut, iż wzywa za płaszczyk osoby króla (*Niepokój*). Zarzut podobny jest nieusprawiedliwiony, należałoby co najmniej zastosować się do zdania: *si fecisti, nega.* (*Niepokój z lewicy.*) Deklaracya ma według panów obalać oświadczenia z dnia 15 grudnia; tymczasem ona je właśnie potwierdza i jest z niemi w najściślejszej harmonii. Dep. Richter upatruje przyczynę deklaracyi w słabości rządu. Ależ tych kilka nowych opozycyjnych mandatów nie zrobiło tak deprymującego wrażenia na rządzie. (*Wołania*: Tak!). Sesya rozwija się przecież całkiem zadawalajaco, budżet zostanie uchwalony, na statystykę fachową zgodzono się, a przyjęcie przedłożenia hamburskiego jest świetnem zwycięztwem polityki Bismarcka. To co mówi kłamliwa korespondencya o zatargu, jest wynalazkiem. Deklaracya jest rękojmią przeciw zatargowi. Nie brak wprawdzie chmur na horyzoncie politycznym, których wielu nie dostrzega, ale przez nie dopiero przekonamy się, co posiadamy w monarchii pruskiej. Skoro wielkie przesilenia europejskie zahuczą nam nad głową, wówczas poznamy i przekonamy się, że monarchia pruska pozostała stróżem wolności i porządku. (*Brawo! z prawicy*).

Dep. Windthorst oświadcza, że podniesienie monarchicznej zasady w deklaracyi zrobiło na nim miłe wrażenie. Jak urzędnicy winni się zachowywać podczas wyborów, jest to kwestya, której nie można teoretycznie rozwiązać, zawsze tu chodzić będzie o wykonanie w praktyce. Wyłuszczenia kanclerza na posiedzeniu wczorajszem były nader zajmujące, ale wypada wziąć na uwagę, że parlament składa się z członków rozmaitych szczepów niemieckich, którzy odmiennie zapatrują się na rozmaite dziejowe chwile. Wypadałoby nakoniec topór walki z r. 1866 pozostawić w pokoju, albowiem przez takie oświadczenia i takie reminiscencye nie stworzy się z pewnością jedności w łonie narodu. (*Brawo*).

Dep. Virchow: Wymaganie rządu przekracza faktycznie w niesłychanej mierze to, co mu na mocy konstytucyi jest dozwolone. Istnieją pozory, jakoby chciano stwarzać całkiem nowe prawo i jakby bądź co bądź szło o żywą agitacyę przeciw stronnictwom liberalnym. Urzędowe napomnienia są skierowane głównie przeciw stronnictwu postępowemu. Stronnictwo to jednakże nie występowało nigdy przeciw królowi. O dobrej woli stronnictwa postępowego nie można pod żadnym warunkiem wątpić. Ze względu na zatarg zapytuję. Puttkamera, czy Rössler jest czy nie jest reprezentantem polityki rządowej? Dopóki na to pytanie nie będzie odpowiedzi, dopóty musimy wierzyć, iż rząd pragnął wywołać zatarg, bo zresztą jest to tak że tylko legendą, że posiadamy konstytucyę. Deklaracya natomiast nie jest legendą, ale faktem. Gdyby który z deputowanych odezwał się przypadkiem niezręcznie, to przy stole rządowym zrobionoby z tego natychmiast jak najszerszy użytek, choćby owa niezręczność nie zgadzała się wcale z zapatrywaniami i ideami deputowanego. Otóż osobliwszej świętości nie można żądać także dla przedłożeń rządowych. Zbadamy je przedmiotowo i choćby nas miano okrzyczeć za duchy republikańskie, możemy je ewentualnie odrzucić. Moje poprzednie oświadczenia, które kanclerz krytykował, były bezwarunkowo lojalne. (*Brawo z lewicy*).

Dep. dr. Hänel oświadcza ponownie, że nie wyrażał nagany przeciwko osobistemu charakterowi kanclerza.

Minister Puttkamer oświadcza, że nie miał na myśli czynić insynuacyi przeciw Hänelowi, lecz z jego objektywnego wyrażenia wyciągnął subjektywny wniosek.

Na tem zakończyła się dyskusya.

KRONIKA

(—) **Walne zgromadzenie** członków towarzystwa prawniczego odbędzie się w niedzielę o godzinie 4 po południu w sali rozpraw karnych sądu krajowego. Po sprawozdaniu wydziału z czynności towarzystwa w ogóle, a w szczególności z zarządu funduszami i po ułożeniu preliminarza na rok bieżący nastąpi wybór prezesa, 12 członków wydziału i 6 zastępców.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu.

(—) **Siódmy odczyt** dla kobiet odbędzie się w sali ratuszowej jutro, w sobotę, o godzinie 5. Wykładać będzie dr. Ignacy Petelenz.

(—) **Pierwszy poranek** (*matinée*) towarzystwa muzycznego odbędzie się w niedzielę o godzinie pół do pierwszej w południe w sali towarzystwa pod artystyczną dyrekcyą pana Karola Mikulego i przy uprzejmym udziale pana Gerbicz, artysty opery lwowskiej. Program obejmuje następujące utwory: Beethovena *Trio* na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, Schumanna *Poświęcenie*, Bacha *Sarabande*, Tartiniego *Larghetto*, Schuberta *Serenadę* i Schumanna kwartet smyczkowy (*a moll*).

(—) **Komitet lwowski** dla spraw wystawy przemyskiej, która odbyć się ma w wrześniu b. r., złożony z pp. hr. Władysława Badeniego, wiceprezydenta miasta Wacława Dąbrowskiego i członka Izby handlowej Władysława Gubrynowicza zaprasza rękodzielników i przemysłowców lwowskich, pragnących wziąć udział w tej wystawie na ogólne zebranie pojutrze, w niedzielę, o godzinie 4 po południu w sali ratuszowej.

(*m*) **Z gmachu sejmowego.** P. Doliński, malarz dekoracyjny, który przez dwa lata pobierał stypendyum z fundacyi śp. Towarnickiego po 1000 zł. rocznie i kształcił się w Wiedniu, maluje obecnie dwie sale w gmachu sejmowym. Sala obrad Wydziału krajowego i inne apartamenta reprezentacyjne będą później malowane przez tego artystę. Dwie grupy, zdobiące główne wejście do gmachu sejmowego, wykonane przez artystę rzeźbiarza p. Riegera, a przedstawiające *Oświatę* i *Pracę*, będą nareszcie w tych dniach odsłonięte; łagodna zima dozwoliła pracować rzeźbiarzom w ciągu grudnia i stycznia ustrzedz się od dalszego spóźnienia.

(*ub*) **Czarny zając**. Rok ten zdaje się obfitować w wyrodki pomiędzy dzikiemi zwierzętami. Do muzeum zoologicznego hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego przysłano czarnego jak heban zająca. Jest to samiec niemający roku, co dowodzi znajdująca się na czole jego malutka biała łysinka, po łowiecku nazwana *topolką*. Podobne łysinki mają tylko samcy, i to po skończeniu roku, poczem znamię znika. Fenomenalny zając jest bez odmiany czarny i bynajmniej nie jest królikiem, jakby na pozór sądzić można, albowiem jest duży, wysmukły, wysoko osadzony, z zadniemi skokami na całę piędź długiemi, podszytemi włosem barwy szarej zajęczej. Króliki nie bywają tak duże i wysmukłe, a skoki ich nigdy nie dochodzą podobnych rozmiarów długości. Konserwator muzeum p. Władysław Zontak, aczkolwiek wrócił z puszczy Białowiezkiej bez żubra, za to przywiózł olbrzymiego łosia, którego ożywi umiejętnie, wypychając go z mistrzowską zręcznością, z jakiej słusznie słynie. Wiele widzieliśmy muzeów zoologicznych, lecz nigdzie nie zdarzyło się nam oglądać okazów zwierząt, ptaków, płazów i tp., wypchanych z tak znakomitem i wiernem zachowaniem charakterystyki i żywej pozy, jak w tutejszem muzeum. Czarnego zająca zastrzelono w jednej z knieji zachodniej Galicyi. Na niedawno odbytem polowaniu w lasach hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego w Poturzycy oprócz mnóstwa zajęcy, sarn, rogaczów, lisów i kilkunastu dzików, ubito i 5 wilków, a mianowicie 3 wilczyce *wadory* i dwa olbrzymie samce *basiory*. Jeden znich dziwnie po sybirsku znaczony, t. j. siwy i ogromnych rozmiarów.

⁂ **Na korzyść pogorzelców** Grodziska dolnego odbył się w sobotę w Łańcucie z inicyatywy p. starosty tamtejszego, oraz pełnomocnika ordynacyi łańcuckiej, a za staraniem c. k. koncypisty p, Kwiatkowskiego, wieczorek muzykalno-deklamacyjny, który przyniósł czystego dochodu 169 zł. 19 ct. Kwotę tę wysłano bezwłocznie na miejsce przeznaczenia.

= **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Brzesku, po jednym z grupy większych posiadłości i z grupy miast rozpisano na dzień 23go lutego bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Na zupę rumfordzką,** rozdawaną w domu ubogich przy ulicy Kopernika przez towarzystwo św. Wincentego à Paulo tylko biednym wstydzącym się żebrać, złożyli w handlu pp. Dreksler i synów pp. Emil M. z Grzymałowa 6 zł., ks. kanonik Jurkowski 10 zł., ks. Wesołowski z Gołogór 2 zł., K. M. 5 zł., E. J. 2 zł.; razem 25 zł. Od dnia 20 do 26 stycznia r. b. włącznie wydano 2.111 porcyj zupy i 2.098 porcyj chleba.

— **Zgubiono** srebrną tabakierkę, 29 łutów ważącą, w przejeździe tramwajem z placu Gołuchowskich do placu bernardyńskiego. Rzetelny znalazca zechce ją oddać w klasztorze OO. Bernardynów, gdzie otrzyma sowite wynagrodzenie.

* **Zapiski policyjne.** Straż policyjna aresztowała Ksawerę P. za kradzież 9 zł. i trzech dyamencików z magazynu. — Pan M. Sch. zgubił idąc z ulicy halickiej ku rynkowi, duży czarny pugilares z kwotą 755 zł., mianowicie: z 1 banknotem tna 100 zł., 11 banknotami po 50 zł., a resztą po 10 i 5 zł. — Złożono w policyi zapomnianą przez niewiadomego gościa w dorożce podróżną boczną torebkę z rzemykami i znalezioną książkę wkładkową, opiewającą na imię Gustawa Hölzla.

— **Wcale dokładna mapa** Bośnii, Hercegowiny i południowej Dalmacyi, oraz Serbii i Czarnogóry, wykonana przez p. J. Schlachera, c. k. kapitana i profesora akademii wojskowej, a wydana przez księgarnię nakładową R. Lechnera w Wiedniu, ukazała się właśnie w handlu.

— **Lecznica dla zwierząt** będzie otwartą w Warszawie dnia 1 maja. Urządzeniem tego zakładu zajmują się weterynaryusze pp.: Królikowski, Krynicki, Koziołkiewicz i Majkowski.

— **W lasach Świętokrzyzkich,** które przed pięćdziesięciu laty były widownią zuchwałych sprawek zawołanego opryszka Tajwla, uwija się znowu banda uzbrojonych w broń palną rabusiów. W nocy na 18 bm. łotry, w liczbie około dziesięciu, napadli na dom plebański we wsi Cisowie, w sandomierskiem, wśród owych lasów położonej, i proboszcza księdza Majewskiego związali, pobili i pokaleczyli. Gdy na krzyk służby jeden ze spieszących na pomoc domowników strzelił do rabusiów, odpowiedzieli mu oni strzałem i zranili go w rękę. Włościanie, nadbiegłszy po chwili na pomoc, gonili za opryszkami aż do lasu, ci jednak wsiedli tam na oczekujące ich już wózki i oddalili się spiesznie. Z kwoty 25 rubli, znalezionej u proboszcza, wzięli tylko 18, dalszego zaś rabunku zaprzestali z powodu nadbiegającej pomocy. Trzech opryszków już podobno ujęto.

— **Uczony podróżnik** włoski Pieggia, według depeszy urzędowej z Aleksandryi, umarł niedawno w Karkus, w drodze z Chartumu do Fidusi.

— **Zaginiony balon.** Nie potwierdza się wiadomość jednego z dzienników hiszpańskich o znalezieniu zwłok aeronauty Powella, oraz szczątków jego balonu w górach Gallicyi. Przeciwnie, dziennik *Libredon* stanowczo jej zaprzecza.

— **Śmierć na uczcie.** Z Berlina donoszą: Na dorocznem zebraniu burszenszaftu zgromadziło się dnia 18 b. m. około 800 członków tego stowarzyszenia, a najstarszy z pośród nich, dr. Adolf Loewenstein, tajny radca sanitarny, uznany został za seniora bractwa. Wszyscy obecni złożyli mu swoje uszanowanie, senior zaś wzniósł toast następującej treści: „Oby wszystkie potomne pokolenia wiernie służyły hasłu niemieckiego burszenszaftu i podobnie jak ja przez sto sześć semestrów wytrwały w czci najwyższego naszego ideału: ojczyzny, honoru, wolności!“ — Zaledwie skończył te słowa, bladość śmiertelna pokryła twarz mowcy i kielich wypadł mu z ręki... Dr. Adolf Loewenstein żyć przestał.

— **Niewinnie skazany.** Przed dziesięcioma laty sąd poznański skazał był na śmierć balwierza Henryka Bose za wrzekome zamordowanie człowieka. Bose zresztą sam się był przyznał do tej zbrodni. Kara śmierci została skazanemu zmieniona na dożywotnie więzienie. Tymczasem przed kilku dniami ta sama sprawa kryminalna była przedmiotem rozprawy sądowej, a to z tego powodu, iż wykryto właściwego mordercę w osobie pewnego robotnika, którego też skazano na śmierć. Bosego oczywiście natychmiast wypuszczono z więzienia. Zapytany przez sąd, dlaczego przyjął na siebie tak straszną odpowiedzialność, człowiek ten wyznał, że pijaństwem doprowadzony do ostatniej nędzy, chciał na czas jakiś mieć bezpłatne mieszkanie i utrzymanie. Był bowiem przekonany, że niewinność jego w czasie śledztwa sama wyjdzie na jaw. Gdy zaś go zasądzono na śmierć, czego się ostatecznie nie spodziewał, milczał ciągle, wiedząc zresztą, że niewinności swojej tak czy owak dowieść nie potrafi.

— **Nieprzyjemny gość.** W francuskiej wiosce Besse jedna z gospodyń, zajęta w kuchni, posłyszała za sobą jakiś szelest. Odwróciwszy się spostrzegła dużego wilka, który właśnie zabierał się do wypróżnienia garnka z mięsem. Przestraszona kobieta pochwyciła polano z pieca i chciała niem uderzyć napastnika po łbie, lecz wilczura usunął się tylko w kąt i groźnie ku niej wyszczerzył zęby. Włościanka wtedy wymknęła się drugiemi drzwiami, które zatrzasnęła za sobą tak, że wilk już uciec nie mógł. Po chwili zbiegła się cała wieś, otoczono dom i kilkoma strzałami, danemi przez okno do kuchni, położono nieproszonego gościa trupem.

— **Nowy rodzaj igrzysk,** na sposób hiszpańskich walk z bykami, zaprowadziło towarzystwo łowieckie w Moskwie w formie sztucznych zasadzek na wilki. *Ross. Kur.* opisuje te igrzyska w następujących słowach: „Ogromne mnóstwo publiczności zapełniło galerye na polu wyścigowem; oczy wszystkich skierowane były ciekawie na wielkie szranki, gdzie poczyniono przygotowania do wypuszczenia z drewnianej skrzyni wilka, który miał być rozszarpany przez psy. W obrębie szranek snują się dojeżdżacze ze sforami psów gończych. Nagle rozlegają się sygnały, na dany znak spuszczają kratę, a ze skrzyni wyskakuje wspaniały wilk i w jednym susie jest już na środku areny i pędzi przed się na oślep. Ale wnet rzucają się ku niemu psy puszczone ze smyczy, dopędzają go i zaczyna się szalona walka, a gdzie wilk upadnie i z psami się tarmosi, tam śnieg skrwawiony świadczy o jej zaciekłości. Nagle wilk wyrywa się ze śmiertelnych uścisków, ale w tem podbiega ku niemu na bystrym koniu dojeżdżacz i zręcznym obrotem rani go nożem myśliwskim w samo serce. Krew trysnęła strumieniem, psy rzucają się na pokonanego nieprzyjaciela i szarpią go na szmaty. Publiczność śledziła tę walkę, wstrzymując oddech w piersi. Rzekłbyś, że masz przed sobą żywe wspomnienie scen cyrkowych z dziejów starożytnego Rzymu. Bądź co bądź walka ta pobudziła trochę nerwy, spektatorowie po skończonej walce nie szczędzili zwycięzcy na tej krwawej arenie oklasków.“

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 26 stycznia*).

(*L*) Przewodniczący dr. Gnoiński. Generalna komenda wojskowa przypomniała magistratowi sprawę wybudowania stajni na konie w koszarach Kiselki, która to sprawa toczy się już od kilku lat, przyczem komenda powołała się na uchwałę Sejmu krajowego, przyznającą kwotę 60.000 zł. tytułem bezprocentowych pożyczek dla gmin, któreby u siebie chciały budować koszary wojskowe. Magistrat, wszedłszy w rokowania z Wydziałem krajowym, uchwalił odpowiedzieć generalnej komendzie, że w zasadzie uznaje potrzebę pomieszczenia dwóch szwadronów konnicy w koszarach Kiselki i że na wiosnę r. b. przystąpi do budowy jednej stajni na pomieszczenie pół szwadrona konnicy, ale pod warunkiem, jeżeli na ten cel otrzyma od Wydziału krajowego stosowną pożyczkę, i jeżeli w stajni tej będą pomieszczone także konie oficerskie za opłatą zwykłej taksy. Sekcya i Rada przychyliły się do tej uchwały magistratu.

Bardzo ożywiona dyskusya toczyła się nad sprawą wynajęcia stanowisk targowych na placu Rzeźni. Do r. 1880 płaciło 39 straganiarzy, z których każdy zajmował dwa metry placu, razem 308 złr. Kwota ta wydawała się magistratowi za niską, albowiem na tych straganach sprzedają izraelitki towary bławatne i robią wcale dobre interesa na t. z. *opałkach*; stwierdzono nawet w pewnym procesie karnym, że jedna taka straganiarka targowała po 100 złr. dziennie — z końcem r. 1880 uchwalił tedy magistrat rozpisać licytacyę. Wydała ona świetne rezultaty, bo w drodze ofert uzyskał magistrat za te miejsca w 1881 roku razem 1816 złr. Tym sposobem płaciła jedna straganiarka więcej, niż poprzednio wszystkie razem. W grudniu r. z. rozpisano nową licytacyę na wydzierżawienie stanowisk w ciągu r. b. Pomiędzy straganiarkami nastąpiła zmowa, tak, że przy licytacyi ofiarowały razem tylko 860 zł. Rozpisano tedy ponowną licytacyę na d. 3 bm. i w tym terminie ofiarowano razem 1743 zł. Tymczasem stanął do licytacyi także niejaki Kindler i oświadczył, że wydzierżawi wszystkie stanowiska i zapłaci za nie 2000 złr. pod warunkiem, ażeby magistrat zakazał tam sprzedawać towary bławatne. Magistrat warunku tego przyjąć nie mógł, a Kindler w ponownej ofercie spóźnionej oświadczył, że zrzeka się tego wniosku i ofiaruje gminie za pierwszy rok 2326 złr., za dwa następne lata po 2000 zł. Większość sekcyi IV proponuje odrzucić ofertę Kindlera a przyjąć oferty straganiarek, które razem dają 1743 zrł.

Dr. Czyżewicz w imieniu mniejszości sekcyi IV proponuje przyjąć ofertę pana Kindlera jako korzystniejszą, jeżeliby się zaś ten wniosek nie utrzymał, proponuje mowca odesłać całą sprawę napowrót do sekcyi celem przeprowadzenia koncertacyi między oferentami.

Dr. Zucker opiera się temu wnioskowi, widoczną bowiem jest tendencya Kindlera; chce on zmonopolizować targ i następnie wyzyskiwać straganiarki.

W tym samym duchu przemawiało jeszcze kilku innych mowców, poczem Rada przyjęła wniosek większości sekcyi IV.

Dr. Zucker w imieniu komisyi budżetowej przedłożył wnioski w sprawie poboru dodatków gminnych do podatków bezpośrednich. W ostatnim kwartale roku zeszłego pobierała gmina 5 procentowe dodatki do podatku gruntowego, domowo-czynszowego i zarobkowego, a 10 procentowy dodatek od podatku dochodowego. Uchwała zeszłoroczna tyczyła się tylko jednego kwartału, a ponieważ dotychczas budżet na r. 1882 nie jest jeszcze uchwalony, przeto proponuje komisya budżetowa, ażeby pobór dodatków w takiej samej wysokości jak w ostatnim kwartale r. z. odbywał się prowizorycznie także w ciągu pierwszego, a ewentualnie także drugiego kwartału r. b.

Bez dyskusyi przyjęła Rada ten wniosek, poczem odbyło się posiedzenie tajne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Walne zgromadzenie** (siedmnaste) Rady ogólnej Towarzystwa gospodarskiego, na które powołani są w myśl § 17 statutu

nietylko delegaci obieralni ale i prezesowie oddziałów, jako delegaci z urzędu, odbędzie się dnia 23 i następnych lutego r. b. we Lwowie. Program obrad obejmuje następujące sprawy. Dnia pierwszego przed południem: 1) Sprawozdanie z czynności komitetu za rok 1881: 2) sprawozdanie z czynności oddziałów, tudzież obrotu ich funduszów za tenże rok 1881; 3) sprawa przedłożenia rządowego co do opustu podatku gruntowego w razie klęsk gospodarskich; 4) sprawa przedłożenia rządowego w przedmiocie ustawy o komasacyi; 5) sprawa zaprowadzenia dla Galicyi prawa o nieobdłużalnych obszarach. Po południu poufne posiedzenie delegatów. Dni następnych: 6) sprawy oddziałów, mianowicie: zatwierdzenie oddziałów nowych i odpisanie zaległych części obowiązkowych. 7) Pytania: *a)* W jaki sposób uregulować stosunek służbowy czeladzi i robotników w gospodarstwie? *b)* Jakich środków wypada użyć, ażeby ludność włościańską skłonić do szerszej uprawy roślin pastewnych? *c)* Czyli nie należałoby rozpowszechnić uprawę konopi nawet i u większych gospodarzy wobec możliwego odbytu, jaki zapewnia fabryka międlenia? *d)* Czy wobec usprawiedliwionych żądań i starań o uregulowania rybołowstwa w wodach płynących, nie wypadałoby się zastanowić, czyli i o ile rybołowstwo w wodach stojących potrzebuje ulepszenia? 8) Sprawa dalszego wydawnictwa *Rolnika*. 9) Sprawozdanie komisyi rachunkowej z zamknięcia rachunków na rok ubiegły 1881 i z budżetu na rok 1882. 10) Wybór czterech członków komitetu na lat cztery w miejsce ustępujących z turnusu pp. Kazimierza Pańkowskiego, dr. Tadeusza Pilata, Waleryana Podlewskiego i Władysława Tynieckiego. 11) Wybór komisyi rachunkowej na rok przyszły i 12) wnioski oddziałów i członków. Pierwsze posiedzenie Rady ogólnej dnia 23 lutego bieżącego roku rozpocznie się o godzinie 10tej z rana w wielkiej sali ratuszowej.

OSTATNIA POCZTA

Rozpoczynająca się pojutrze sesya delegacyj wspólnych ma potrwać według zapewnienia dzienników zaledwie dni kilka. Mimo to prezydent dr. Smolka na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych ma oświadczyć, że o następnem posiedzeniu Izby zawiadomi posłów piśmiennie.

Komisya wojskowa odbyła onegdaj posiedzenie, na którem był także obecny minister obrony krajowej generał Welsersheimb. Przedmiotem dyskusyi był projekt ustawy o poborze rekruta na podstawie nowej repartycyi dokonanej podług spisu ludności z d. 31 stycznia 1880. Na zapytanie deputowanego barona Hackelberga wyjaśnił minister obrony krajowej, że z powodu zajść w Bośnii i Hercegowinie jedynie wyższo-dalmatyńskie bataliony obrony krajowej nr. 79 i 80 zostały postawione na stopie wojennej dla strzeżenia kraju. Pos. Towarnicki postawił wniosek w przedmiocie wspierania rodzin powołanych obecnie rezerwistów. Minister obrony krajowej złożył w tej mierze wyjaśnienia, które zadowoliły wnioskodawcę. Komisya przyjęła w końcu projekt ustawy o poborze rekruta na r. 1882 według przedłożenia rządowego.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego ukończyła przedwczoraj rozprawy ogólne nad budżetem, przyjąwszy go 234 głosami przeciw 161 głosom. Po raz pierwszy to od dawnego czasu rząd pozyskał tak znaczną większość głosów. Opozycya umiarkowana wraz z najkrajniejszą lewicą głosowała przeciw przejściu do rozpraw szczegółowych. Dzisiaj Izba odroczy się do 6 lutego.

Na onegdajszem posiedzeniu prezes gabinetu Tisza wyraził nadzieję, że delegacye ze względu na obecne okoliczności i konieczną potrzebę przedsięwzięcia energicznych środków przymusowych, rozwiną cały zasób pracy i załatwią się z swem zadaniem w krótkim czasie. Delegaci węgierscy przybędą do Wiednia w sobotę przed południem. Po południu tego dnia odbędzie się pierwsze posiedzenie, na którem rząd zażąda otwarcia nadzwyczajnego kredytu.

Urzędownie donoszą, że ani od komendy głównej w Serajewie, ani od komendy wojsk w Dalmacyi i Hercegowinie nie nadeszły wczoraj doniesienia o nowych potyczkach. Podpułkownik Tomasz Dotlicz z 16 pułku piechoty umarł w Trebini w skutek pęknięcia naczyń krwistych.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga. że w rossyjskich kołach rządowych panuje przekonanie, iż rząd ausryacki, dzięki energii, jaką rozwija, potrafi wkrótce stłumić powstanie w Krywoszy i Hercegowinie i przywrócić tam porządek. Koła te wyraziły żywe ubolewanie z powodu, że część prasy austryacko-węgierskiej stara się rzecz tak przedstawić, jak gdyby Rossya sprzyjała ruchowi, podsycała go i popierała pośrednio i bezpośrednio powstańców. Rząd rossyjski polecił konsulowi z Cetynii Joninowi, aby wyraził ks. Mikołajowi zadowolenie z powodu lojalnego zachowania się wobec Austryi, oraz aby nakłaniał księcia do wytrwania na tej drodze.

Z Moskwy telegrafują do *Presse*, że przygotowania do koronacyi cara Aleksandra prowadzone są bardzo gorliwie. Uroczystości koronacyjne trwać będą kilka tygodni i odbędą się z niektóremi tylko zmianami według programu ostatniej koronacyi. Ponieważ w czasie koronacyi ma być otwartą wystawa moskiewska, spodziewany jest zatem bardzo wielki napływ przyjezdnych z prowincyi i zagranicy.

Jakiś przypadkowy korespondent z Tweru donosi do *Presse* zasłyszaną przypadkowo w wagonie historyę o aresztowaniu w Moskwie 30 nihilistów, których narady miał wysłuchać ukryty pod łóżkiem syn kobiety, od której wynajętem było mieszkanie w celu odbywania podobnych posiedzeń. Cała ta historya jest z niejaką zmianą co do miejsca i osób działających powtórzeniem pogłoski, która już przed pół rokiem krążyła i okazała się bezzasadną. Zmiana cała zachodzi tylko w tem, że wówczas rzecz miała się odbywać w Petersburgu i że czatującym pod łóżkiem miał być pewien pułkownik.

Dzisiaj ma być zamknięty parlament niemiecki, w poniedziałek zaś rozpocznie obrady sejm pruski. Na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia znajduje się budżet.

Poseł Schlözer, który od dni kilku bawi w Berlinie, wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Rzymu dla prowadzenia dalej rozpoczętych z Stolicą św. układów.

Znany wniosek dep. Windthorsta przekazała rada związkowa komisyi dla spraw sądowych.

Według *Nat. Ztg.* projekt monopolu tytoniowego został przesłany państwom związkowym z tem nadmienieniem, że z dochodów monopolu państwo zatrzyma tylko taką kwotę, jaką przynosi mu obecnie podatek od tytoniu, reszta ma być przekazaną na cele reform podatkowych w państwach związkowych.

Na środowem posiedzeniu belgijskiej Izby deputowanych prezes gabinetu Frère Orban z powodu przyjęcia pewnej poprawki do traktatu handlowego belgijsko-francuskiego, której rząd był przeciwny, oświadczył, że odrzucenie tej poprawki uważa za kwestyę gabinetową. We środę wieczorem miała się odbyć rada ministrów.

Wątła nadzieja utrzymania się gabinetu Gambetty nie spełniła się. Jak donoszą zamieszczone poniżej telegramy gabinet francuski podał się do demisyi po dwukrotnej porażce doznanej w Izbie w ciągu wczorajszego posiedzenia. Wczoraj jeszcze telegrafowano, że Gambetta spodziewa się 40 głosów większości, tymczasem w głosowaniu nad ostatnim paragrafem wniosku komisyi, który mówi: „Izba oświadcza, że zachodzi potrzeba zrewidowania ustaw konstytucyjnych", przeciw któremu Gambetta przemawiał, ponieważ zawiera on w sobie przyzwolenie nawet na nieograniczoną rewizyę, większość przeciwna gabinetowi wynosiła 55 głosów, a zatem prezes ustępującego gabinetu o 95 głosów przecenial swoje siły. Większej jeszcze porażki doznał gabinet już po oświadczeniu, że w dalszej dyskusyi nie może brać udziału, gdyż wniosek Gambetty, żądający od Izby upoważnienia rządu, aby sprawę wyborów zbiorowych wniósł przed kongres, pozyskał tylko 117 głosów na 422 głosujących.

Ponieważ Izba przyjęła bez zmiany całkowity wniosek komisyi, zatem rewizya konstytucyi musiałaby się odbyć, gdyby senat także powziął zgodną uchwałę. Wątpliwem jest jednakże, ażeby w senacie, projekt rewizyi oparty na wyraźnem uznaniu nieograniczonych praw kongresu, znalazł dostateczną większość, a jeżeli senat nie zgodzi się z uchwałą Izby deputowanych, w takim razie upadnie myśl przedsiębrania na teraz jakiejkolwiek rewizyi i konstytucya francuska pozostanie bez zmiany, dopóki kiedyś następnie, może w niedalekiej przyszłości, nowy gabinet nie podniesie na nowo tej kwestyi. Spodziewać się należy, że wówczas poddane będą przedewszystkiem rewizyi paragrafy, które określają prerogatywy kongresu, a które są rzeczywiście niejasne i tak sprzeczne w obecnem przesileniu były interpretowane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 stycznia. Komisya budżetowa Izby deputowanych po krótkiej dyskusyi przyjęła rozdziały: trybunał państwowy, rada ministrów i trybunał administracyjny. Pozycya: fundusz dyspozycyjny, przyjętą została bez dyskusyi. Komisya przyjęła dalej kilka rozdziałów budżetu wyznań. W sprawie katedry praskiej przemawiali Dumba, Jreczek, H. Clam, w sprawie katedry tryesteńskiej Giovanelli.

W komisyi podatkowej wniósł dep. Chamiec przyjęcie przedłożenia o podatku od nafty. Dep. Mauthner zapowiedział, że lewica będzie głosowała przeciw przyjęciu ze względu, że podatek ten byłby uciążliwym dla publiczności. Dep. Menger interpelował w kwestyi przedłożenia postanowień górniczych w przedmiocie wydobywania nafty. Dep. Chamiec odparł, że według powziętych przez niego informacyj wniesione zostanie niebawem przedłożenie rządowe o uregulowaniu eksploatacyi nafty w Galicyi. Następnie ustawa o podatku od nafty została przyjętą w redakcyi rządowej. Zgodziła się również większość komisyi przeciw głosom lewicy na rezolucyę, żądającą zaprowadzenia podatku od gazu.

Berlin, 26 stycznia. Wobec *Nat. Ztg.*, która z końcowego ustępu wczorajszego przemówienia ministra Puttkammera wysnuwa domysł, że zanosi się na jakieś międzynarodowe zawikłanie, pisze *Nordd. All. Ztg.*: Jak się pokazuje ze słów końcowych przemówienia ministra, szło mowcy o to, aby zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa grożące pokojowi i bezpieczeństwu Europy z powodu bezustannych knowań stronnictwa spisków i przewrotu.

Bukareszt, 26 stycznia. Izba większością 67 głosów przeciw 15 odrzuciła wotum nagany wniesione przedwczoraj przez dep. Jonesco podczas dyskusyi nad interpelacyą w sprawie nieporozumienia austro-rumuńskiego.

Paryż, 26 stycznia. Stowarzyszenie agentów giełdowych przedsięwzięło wczoraj środki zabezpieczające bezwarunkowo likwidacyę interesów pomiędzy agentami i publicznością. Względem likwidacyi kulisy nie przedsięwzięto żadnych innych środków, prócz tego, że kulisa otrzymała przyrzeczenie, iż w drodze reportu na tytuły otrzyma fundusze potrzebne do likwidacyi interesów.

Paryż, 26 stycznia. Na dzisiejsze posiedzenie Izby deputowanych publiczność zebrała się bardzo licznie.

Deputowany Dreyfuss, oportunista, przemawia za ograniczoną rewizyą, ażeby senat mógł przyjąć uchwałę Izby.

Prezes Izby Brisson oświadcza, że kilku zapisanych mowców zrzekło się głosu, ażeby można było dziś jeszcze ukończyć dyskusyę.

Dep. Legrand przemawia przeciw wprowadzeniu zasady wyborów zbiorowych do konstytucyi, groziłoby to bowiem rozwiązaniem Izby. Mowca sądzi, że porozumienie się byłoby łatwem, gdyby rząd odstąpił od swoich wniosków.

Dep. Lockroy przemawia zarówno przeciw wnioskowi rządu jak przeciw wnioskowi komisyi. Żąda on zupełnej rewizyi konstytucyi ze zniesieniem senatu i t. p.

Dep. Fabre nakłania Izbę, ażeby się trzymała drogi pojednawczej i proponuje dodatek do wniosku rządowego, orzekający, że zasada wyborów zbiorowych dopiero po wygaśnięciu mandatu obecnej Izby ma wejść w zastosowanie.

Na tem zamknięto dyskusyę ogólną.

Poprawka dep. Barodeta, żądająca zupełnej rewizyi konstytucyi, została odrzuconą większością 298 głosów przeciw 173.

Gambetta przemawia przeciw wnioskowi komisyi, który jest równie niebezpieczny jak poprawka Barodeta, którą Izba właśnie odrzuciła. Zdaniem mowcy kraj żąda ograniczonej rewizyi, nie chce bowiem narażać spokoju na nieprzewidziane ewentualności rewizyi nieograniczonej. Mowca odpiera zarzuty, jakie mu uczyniono z powodu jego przemówień w komisyi, i dowodzi, że kongres, który jest wyrazem poprzedniego porozumienia obu Izb, popełniłby akt nielegalny, gdyby przekroczył warunki tego przedwstępnego porozumienia. Odpierając wszelkie oskarżenia o dążenia do dyktatury, mowca oświadcza, że wybory zbiorowe są właśnie środkiem zapobiegającym rządom osobistym i zapewniającym tryumf woli kraju. W szeregu reform liberalnych wybory zbiorowe zajmowały zawsze pierwsze miejsce, a rządy osobiste przywracały zawsze wybory pojedyncze, okręgowe. Wybory zbiorowe są niezbędne dla dokonania reform, i zaszkodziłoby to Izbie w opinii, gdyby uchwaliła zmianę ordynacyi wyborczej senatu a odrzuciła rewizyę swojej własnej ordynacyi wyborczej. Mowca protestuje przeciw myśli rozwiązania Izby i mówi, że rząd przywiązuje do wyborów zbiorowych wielką wagę, że żąda więc od Izby upoważnienia, ażeby mógł tę kwestyę wnieść przed kongres. Wszystkie projekta reform są gotowe, mianowicie ustawa sądownicza, ustawa wojskowa, ustawa o stowarzyszeniach finansowych; ażeby jednak mogły być szybko urzeczywistnione. należy zmienić ordynacyę wyborczą. Mowca kończy słowami: Przeszłość moja jest znana, nad wszystkie życzenia przekładam przyszłość ojczyzny. (*Oklaski*).

Sprawozdawca komisyi rewizyjnej Andrieux broni wniosku komisyi.

Paryż, 27 stycznia. W dalszym ciągu posiedzenia Izby deputowanych Gambetta zażądał przedewszystkiem głosowania nad ostatnim paragrafem wniosku komisyi, prosząc o jego odrzucenie. Mimo to wniosek został przyjęty 282 głosami przeciw 227.

Gambetta oświadcza, że rząd przyjmuje tę uchwałę jako zezwolenie na nieograniczoną rewizyę, i w tych warunkach gabinet nie może brać dalej udziału w obradach.

Izba przyjęła następnie paragraf wyłączający wybory zbiorowe.

Całkowity wniosek komisyi przyjęty został większością 262 głosów przeciw 91.

Posiedzenie skończyło się o godzinie trzy kwadranse na dziewiątą wieczorem. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Paryż, 27 stycznia. Przed przystąpieniem do głosowania Izba większością 305 przeciw 117 głosom odrzuciła wniosek rządowy, żądający upoważnienia do wniesienia kwestyi wyborów zbiorowych przed kongres.

Paryż, 27 stycznia. Gambetta przesłał do prezydenta Grévy następujące pismo: „W własnem i moich kolegów imieniu mam zaszczyt prosić o demisyę gabinetu, które przewodnictwo zostało mi powierzonem." Gambetta sam zaniósł to pismo do pałacu Elysée.

Paryż, 26 stycznia. Generał Forgemol mianowany został naczelnym dowódcą korpusu ekspedycyjnego tunetańskiego.

Petersburg, 26 stycznia. Telegram *Golosu* z Tyflisu pod datą wczorajszą donosi, że wbrew twierdzeniu dzienników angielskich, iż załoga Asza-

badu liczy 8,000 ludzi, okazuje się z zapewnień generała Rohrberga, że garnizon tego miasta jest obecnie znacznie mniejszy, niż na wiosnę przeszłego roku po zdobyciu miasta. Doniesienia angielskie o posuwaniu się wojsk rossyjskich ku Merwowi są również bezzasadne. W bliskości Aszabadu ustanowiono nieznaczny posterunek, z którego przedsiębrane są przedwstępne prace celem budowy drogi mającej połączyć Kisil, Arwat i Aszabad.

Generał Rohrberg wyjeżdża dzisiaj z Tyflisu do Petersburga.

Wiedeń, 27 stycznia. (*Tel. pr.*) *Tagblatt* donosi, że na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej, przy paragrafie nowelli do ustawy wojskowej mówiącym o wychodźtwie, jeden z członków komisyi zwrócił uwagę, że paragraf ten zdaje się stanowić zmianę konstytucyi i z tego powodu może być uchwalony jedynie większością $^2/_3$ części głosów. Posiedzenie zawieszono. Kwestya ta będzie wziętą pod rozwagę.

Budapeszt, 27 stycznia. (*Tel. pr.*) *Pester Correspondenz* donosi, że na sobotniem posiedzeniu delegacyi węgierskiej przewodniczący Haynald oświadczył, że komisye uważać należy za ukonstytuowane, ponieważ delegacya przystępuje tylko do dalszego ciągu swoich czynności. Z tego powodu przyjęcie u Najj. Pana także nie będzie miało miejsca.

Berlin, 27 stycznia. (*Tel. pryw.*) Cesarz wyraził ks. Bismarckowi szczególne podziękowanie za mowę wtorkową.

Nordd. Allg. Ztg. umieszcza artykuł przeciw Bennigsenowi, w którym mówi, że rząd jest bardziej przewidującym niż parlament, gdyż pragnie pogodzić robotników z państwem i zapobiedz rewolucyi socyalnej.

Londyn, 27 stycznia. (*Tel. pryw.*) Rada ministrów uchwaliła nie uwalniać uwięzionych robotników angielskich.

Gladstone oświadczył że wszelkie wstawienie się rządu za żydami w Rossyi mogłoby tylko przynieść szkodę. Baron Worms ma wnieść rezulucyę żądającą wdania się rządu.

Paryż, 27 stycznia. Wieść że prezydent Grévy zawezwał do siebie Leona Saya uczyniła dobre wrażenie.

Londyn, 27 stycznia. Kilka dzienników porannych donosi z Dublina, że rząd irlandzki otrzymał przez szpiegów wiadomość o istnieniu szeroko rozgałęzionego niebezpiecznego sprzysiężenia w hrabstwach Clare, Limerick i Cork. Okoliczność ta wyjaśnia świeżą wysyłkę wojsk posiłkowych do Irlandyi.

Waszyngton, 27 stycznia. Obrońca skazanego mordercy Guiteau wniósł podanie o ponowne przeprowadzenie procesu. Trybunał w przyszłym tygodniu zajmie się rozbiorem motywów tego podania.

Paryż, d. 27 stycznia *Rep. fr.* wykazuje sprzeczność zachodzącą pomiędzy dwiema pierwszemi uchwałami zapadłemi wczoraj w Izbie i mówi, że Izba poświęciwszy ministerstwo, poświęciła zarazem rewizyę konstytucyi, a może i reformy prawodawcze, których kraj gorąco pragnie. Gdy Izba zmuszała Gambettę do objęcia władzy nie znała go jeszcze, teraz zaś nie ma już wątpliwości, iż gdy na przyszłość zajdzie konieczność zwrócenia się do Gambetty, trzeba będzie go przyjąć takim jak jest, wraz z jego programem i głęboko obmyślanemi przezeń reformami, których konieczny warunek stanowią wybory zbiorowe. *Rep. fr.* zapytuje w końcu czy Izba zdoła zastąpić gabinet z d. 14 listopada rządem żywotniejszym i czy sama będzie tak długo istniała jak tego pragnie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 stycznia 1882, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 176· . Węg. akcye kredyt. 267 —, Akcye anglo-austr. 115 50, Akcye banku Union 112 —, Akcye kolei Karola Ludwika 286·—, Akcye kolei północnej 242.50 Akcye kolei południowej 118·—. Akcye kolei Alföld. 162·—, Akcye kolei Elżbiety 204·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 162·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 122· , Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50, Losy regulacyi Cissy 107.— Losy tureckie 23·—, Węgierska renta 116·90, Akcye banku związkowego 106 50, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23·—, Węgierskie losy 113·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 26 stycznia 1882, godz. 5 min. 56. Akcye kredytowe 271 75, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 282 —, Południowa —·—, Renta papierowa 73·30, Galicyjskie listy zastawne 101·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 98 50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 53$^1/_2$, Rubel papier. —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 27 stycznia 1882, godź. 10 m. 45. Akcye kredytowe 275·50, Anglo-Austr. 114·—, Akcye banku Union 111.—, Kolej Karola Lud. —·— Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9 53$^1/_2$, Rubel papierowy 1·23— Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 26 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·— do 33·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·50 do 12.57 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 60 zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 226·75 m.. żyto —·—m., spirytus 56·70 m., olej rzepakowy 47 40 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. — Paryż: maki 159 kilogr 66 10 fr olej rzepakowy 72·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 27 stycznia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 752.4mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 0.0°C. Psychrometr wilgotny 0.4°C Prężność pary 4.3mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr Sl. Ozon 10.

Temperatura powietrza 0.0° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 779.2mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 27 stycznia 1882

Hotel Europejski.

Pp. F. Firlej z Bojar. Z. Krynicki z Krynicy.

Hotel Angielski

Pp. W. Wolański z Duplisk. I. Zawadzki z Król. pol L. Szczepański z Jass. T. Koberwein z Brodów I Serbeński ze Stanisławowa. W. Paszkowski z Podola ross. S Lachowicz z Jaworowa. B Witosławski z Brodów.

Hotel Langa

Pp. I. Kowalewski z Rohatyna. M. Cohn z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. S. hr. Gruja z Wołynia. G. Böttner z Warszawy. Buda ze Złotnik

Hotel Kuhna

Pp S. Sawczyński z Kołomyi. I Trochimowicz z Zaleszczyk. M. Lubiniecki ze Stryja. E. Sachanski z Derewni.

Odjechali ze Lwowa

Pp. C Wielohorski do Rossyi W. hr. Czosnowski do Rossyi. Marg. K. Gordon do Hołobutowa. P. Br. Petrina do Czerniowiec. T Suchodolski do Tomaszowa. B. Zatorski do Sanoka T. Romanowski do Hrechorowa T Burzyński na Wołyń.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min 5 rano i 8 godz. wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 stycznia 1882.

(walutą austr.; przy Akcyach: bez kupona; przy Listach zastawnych: bez kupona bieżącego)

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	279 —	283 —
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	162 —	168 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	287 —	300 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	260 —	263 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 —	101 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	— —	96 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 —	101 —
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41$^1/_2$ l.	— —	92 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100 —	102 —
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 —	103 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100 —	102 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 —	101 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	102 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	— —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	25	27 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 54	5 64
Dukat cesarski	5 55	5 66
Napoleondor	9 49	9 60
Połimperyał	9 80	9 90
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 22$^1/_4$	1 24$^1/_4$
100 marek niemieckich	58 25	59 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 stycznia 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72 90	73.20
luty-sierpień	73.10	73.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	74.25	74.50
kwiecień-październik	74.25	74.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	115.—	117.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.50	130.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	129.50	130.50
„ „ 1864 po 100 zł.	167.—	170.—
„ „ 1864 po 50 zł.	—.—	—.—
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 —	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.25	100.50
Renta papierowa 5% z r. 1881	88.25	88.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	91.50	91.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	100.—	100.75
Galicyi	95.—	100.—
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	93.—	97.—
Węgier	91.—	95.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.—	118.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.—	284.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal.bank d.han. i prz. a 200 zł.wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	814.—	817.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust.Tow.żeglugi par.dun.po 500 zł. m.	523.—	527.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.m.	209.—	211.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m· k.	2445.—	2460.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	285.—	287.—
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	167.—	169.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	289.—	291.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	123.—	125 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	155.50	156.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	101.—	101. 0
Gal. banku hip. po 6 proc.	99.—	99.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	98.50	99.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	10 .40	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^1/_2$ proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5$^1/_2$ proc.	101.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.50	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	90.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	—.—	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4$^1/_2$ pr.	96.50	97.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	——	94.—
z r. 1867	100.50	—.—
z r. 1868	—.—	94.—
z r. 1872	8 .—	91.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	90.75	92.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	40 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100zł.m.k.	—.—	112.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19 —	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	35.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	26.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.—	120.30
Paryż za 100 fr.	47.60.—	47.70.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.55.—	9.56.—
Rossyjski imperyał	9.80.—	9.82.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.——

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 26 stycznia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	50
„ „ „ w srebrze	75	—
Renta w złocie	91	80
Losy pożyczki z r. 1860	129	75
Akcye banku austro węgierskiego	812	—
„ „ kredytowego	279	50
Londyn	119	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53—
Dukat cesarski men.	5	61$^1/_2$
100 marek niemieckich	58	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. 1597. (620)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § §. 489 i 493 sp k. i §. 37 u. p. że treść artykułu, umieszczonego w numerze 4 czasopisma „Różowe Domino" z dnia 22 stycznia 1882 pod napisem: Polityczne sylwetki „Różowego Domina„ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 25 stycznia 1882

(523 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6071. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w kwocie 480 zł., 480 zł., 480 zł i 6450 zł. 28 ct w. a. z pn. publiczna sprzedaż przymusowa realności Nr. 65/79 w Rzeszowie położonej do małżonków Majery i Lieby Brandów należącej w trzech terminach tj. 3 marca 1882, 20 kwietnia 1882, 26 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie obwodowym, pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

1. Jako cenę wywołania stanowi wartość realności w ilości 19.000 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta w pierwszym i drugim terminie realność ta niżej ceny wywołania nie będzie sprzedaną.
2. Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo i bez wszelkiej ewikcyi.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi $^1/_{10}$ część ceny wywołania a mianowicie sumę 1900 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach kasy oszczędności miasta Rzeszowa bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego lub austryackiego banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Rzeszów dnia 29 grudnia 1881.

(611 1—3) **Edykt.**

L. 6260. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Szymona Prajznera, aby do jednego roku się zgłosił do spadku po zmarłym w Milczy 17 kwie nia 1881 Tomaszu Prajznerze w przeciwnym albowiem razie, z ustanowionym dla niego kuratorem Pawłem Prajznerem postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie.

Rymanów 18 listopada 1881.

(613 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7444. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w dniu 27 marca i 1 maja 1882 każdą razą o godz. 10 rano przedsięweźmię w gmachu sądowym egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 9 w Bodzanowie według wykazu hipotecznego 9 własnością Jędrzeja Jachymczaka będącej w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Birnbauma w kwocie 500 zł.

Cena wywołania wynosi 3651 zł. zakład 365

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze sądowej. O tem zawiadamia sąd strony wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, wierzycieli nie znanych lub tych, którzyby po dniu 1 grudnia 1881 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora Kazimierza Przychockiego notaryusza w Wieliczce.

C. k Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 30 grudnia 1881.

(614 1—3) **Edykt.**

L. 3675. Żółkiewski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca poby.u niewiadomego Iwana Czunyca, rolnika z Chytrejek, że w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niemu o zapłacenie 191 złr. 84 ct. zpn. ustanawia dla niego kuratorem ad aktum w osobie p. Antoniego Niementowskiego c. k. notaryusza z Żółkwi i zarazem wzywa się tegoż, by ustanowionemu kuratorowi ad actum potrzebne dokumenta udzielił lub też innego zastępcę sądowi tutejszemu wymienił.

Żółkiew dnia 30 maja 1881.

(606 1—3) **Edykt.**

L. 5751. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie na skutek odezwy c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Krakowie z dnia 8 września 1881 l. 25623 rozpisuje celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. prokuratoryę skarbu imieniem kościoła rzymsko-katolickiego w Rzeszowie, kościoła pijarskiego tamże i kościoła Bernardyńskiego tamże pretensyi w kwocie 36 dukatów holend. i 25 zł. m. k. z przynależytościami egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 121/366, w Rzeszowie położonej wedle dom. 3 pag. 143 n. 12 haer. Racheli Reich własnej. według protokołu uchwałą tutejszo-sądową z dnia 18 marca 1864 l. 769 do wiadomości sądu przyjętego oszacowanej w 3 terminach licytacyjnych to jest: 16 marca, 13 kwietnia i 11 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszo-sądowym gmachu pod następującemi warunkami:

I) Za cenę wywołania służy wartość oznaczona w akcie oszacowania przedłożonym c. k. sądowi obwodowemu w Rzeszowie w dniu 12 lutego 1864 l. 769 w kwocie 3600 zł. w. a.

II) Każdy mający chęć kupna winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 10 pr. od sta ceny wywołania w gotowiźnie lub papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galic. ziemskiego Towarzystwa kredytowego według kursu dziennego. Zadatek ten zostanie zatrzymany na rzecz najwięcej ofiarującego i jeżli był w gotówce złożony, będzie wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś zwrócony po licytacyi.

III) Gdyby ta realność w pierwszych dwóch terminach nie mogła być sprzedaną za cenę wywołania lub wyżej, a w trzecim terminie nawet za taką cenę, któraby pokryła wszystkie wierzytelności zahipotekowane, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 12 maja 1882 o godzinie 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tu sądowej.

O tem rozpisaniu licytacyi zawiadamia się egzekutkę Rachelę Reich w Rzeszowie, galic. c. k. prokuratoryę Skarbu imi-niem wys. Skarbu rzeszowskich kościołów i funduszu indemnizacyjnego, Aleksandra i Józefę małż. Hańskich w Krośnie c. k. urząd podatkowy w Rzeszowie, do rąk własnych zaś Klemensa Hohna z życia i miejsca pobytu niewiadomego, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 2 lipca 1881 z prawami swemi weszli do hipoteki, lub którymby uchwały lic ytacyjne z jakichkolwiek bądź powodów doręczone być nie mogły, przez edykta i do rąk ustanowionego kuratora Dra Reinesa, któremu się jako zastępcę Dr Bindera dodaje.

Rzeszów, 16 grudnia 1881.

(618 1—3) **Edykt.**

L. 53927. C. k sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Jekowi Motylesowi Bergerowi, Szifrze Racheli Cyrgel, Szeindli Gelli Berger, Chasklowi Lissowi i Markusowi Anhauch a ewentualnie ich niezna nym spadkobiercom, że dla nich z powodu zarządzonej uchwałą z dnia 24 kwietnia 1880 l. 17477 intabulacyi na rzecz wysokiego Skarbu prawa zastawu dla zaległości podatkowych 2094 zł. 23½ ct. i 441 zł. 34 ct. w stanie biernym realności pod l. 368 2/4 i 469²/4 we Lwowie, tudzież uchwałą z dnia 30 kwietnia 1881 l. 18527 zarządzone intabulacyi na rzecz wysokiego skarbu egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości po datkowych 866 zł 73 ct. i kosztów 11 zł 31 ct. w stanie biernym realności pod l. 368²/4 we Lwowie, ustanowiono adwokata Dra Menscha kuratorem a tegoż zastępcą adwokata Dra Raab go i że wspomnione uchwały mianowanemu kuratorowi doręczone zostają.

Lwów dnia 3go grudnia 1881.

(622 1—3) **Konkurs.**

L. 1038. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych w Brzeżańskim okręgu szkolnym a mianowicie:

1. W Łowi cie Brzeżańskim przy szkołach jednoklasowych w Kurzanach, Podwysockiem i Cieniowie z roczną płacą 300 zł a. w. i wolnem pomieszkaniem.

2 W powiecie Podhajeckim przy szkołach jednoklasowych w Beersdorfie (z językiem wykładowym niemieckim) w Bieniawie, Hor żance i Siemikowicach z roczna płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania wykonuje wszędzie Rada szkolna miejscowa.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne i służbowe, za przewodnictwem swych władz przeł żonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w przeciągu sześciu tygodni od pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym.

C. k. Rada szkol a okręgowa.

Brzeżany dn a 2go stycznia 1882.

(608 1—3) **Edykt.**

L. 1045. C. k sąd powiatowy ogłasza, że dochodzenia miejscowe cel m założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Żnibrody dnia 1 lutego 1882 rozpocznie i wzywa każdego ktoby miał inter s prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ażeby się zgłosił i wszystko to naprowadził co do ochrony i wyjaśnienia swoich praw za stosowne uzna.

Buczacz 23 stycznia 1882.

(605 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2164. C k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Chiszowice i Romanówka położonych w okręgu c. k. sądu powiatowego Rudeńskiego rozpoczną się a to: w pierwszej gminie dnia 6 lutego 1882 w drugiej gminie dnia 6 marca 1882.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor 22 stycznia 1882.

(600 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4857. W dniach 1 marca, 5 kwietnia i 3 maja 1882 o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie sprzedaż realności Michała Januszczaka pod nr. 35 w Kuźminie położonej, na rzecz Josla Willner o 91 zł.

Cena wywołania stanowi 235 zł., wadyum 23 zł 50 ct a. w. Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza dnia 17 listopada 1881.

(601 1—3) **Edykt.**

L. 8685. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 29 w Lachowcach położonej, dłużników Iwana Łapko a raczej jego nieobjętej masy spadkowej, Maryi Łapko, i Paraśki Bodnaruk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 lutego 1882 o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na terminie tym realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków dotyczących sprzedaży powyższej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 9 grudnia 1881.

(602 1—3) **Obwieszczenie**

L. 2977. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że odnośnie do wezwania c. k sądu obwodowego w Przemyślu z 5 grudnia 1877 l. 16286 celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa 1 węg. gal. kolei żelaznej w kwocie 256 zł. 80 ct z pn. z większej sumy 1544 zł. 59 ct. pochodzącej nakazem zapłaty c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 24 marca 1875 l. 4437 przeciwko Edwardowi Baderowi i Engelbertowi Jägrowi wywalczonej egzekucyjna sprzedaż części składowych tartaku parowego w Mokrem położonego, protokołem z 3 marca 1876 opisanych i w ogólnej wartości na 5306 zł. ocenionych, w drodze publicznej licytacyi na dniu 3 lutego i 24 lutego 1882 zawsze o godzinie 11 przed południem w Mokrem z tem dołożeniem się odbędzie, iż części składowe tartaku tego na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej najwyżej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Bukowsko dnia 15 grudnia 1881.

(604 1—3) **Edykt.**

L. 8798. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 stycznia, 27 lutego i 30 marca 1882 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 5 w Posadzie Jaćmierskiej położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 173 karty własności l. p. 1 Jana, Grzegorza, Michała, Józefy, Piotra i Jędrzeja Pencaków jako spadkobierców Sobestyana Pencaka własnej.

Cena wywołania 1018 zł. wadyum 100 zł. a. w. Reszta warunków i wyciąg tabular., tudzież akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 30 listopada 1881.

(599 1—3) **Edykt.**

L 404. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 197 zł. 80 ct., 197 zł. 80 ct. i 3505 zł. 2 ct. z pn. na rzecz galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 24 marca, 24 kwietnia i 26 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Leizora Spiegelglas i Scheindli Chaji Spiegelglas zamężnej Binder w Tarnopolu pod l. 230/241 położonej.

Cenę wywołania, poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie, stanowi wartość 13000 zł.; wadyum 1300 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 5 grudnia 1881 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwok. Dr. Frühlinga a. p. adw. Akselrada zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 17 stycznia 1882.

(607) **Ogłoszenie.**

L. 388. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że z uchwały z dnia 30 grudnia 1881 l. 9323 wpisany został dnia 13 stycznia 1882 do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych ks. I. str. 37 i 38 poz. 18 statut. Towarzystwa w Busku z daty 8 września 1881. Towarzystwo to używa firmy „Vorschusscasse. Gegenseitige Hilfe in Busk, Registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung" i ma siedzibę w Busku.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesu kasowego w celu wzajemnego dostarczenia członkom za pomocą wspólnego kredytu na umiarkowany procent funduszów pieniężnych, potrzebnych do obrotu w handlu lub przemyśle. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Skład Dyrekcyi stanowią: p. p. Jukim Biller, naczelnik kancelaryi, Manes Reich dyrektor, Leizor Reich kasyer, Hersch Schaffer likwidator i Rubin Katz sekretarz, Pinkas Schimmelman zastępca naczelnika kancelaryi, Daniel Finkel zastępca dyrektora, Haim Wolf Schapira zastępca kasyera, Hersch Schaff zastępca likwidatora, Jakób Ekhaus zastępca sekretarza, wszyscy w Busku zamieszkali.

Podpis za Stowarzyszenie uskuteczniа się w ten sposób, że podpisujący do firmy Towarzystwa dołączają swoje podpisy, a staje się prawnie obowiązującym jeźli przynajmniej przez trzech członków dyrekcyi zostać uskuteczniony.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia, jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi, podpisuje Prezes i sekretarz Rady zawiadowczej pod napisem „der Aufsichtsrath der Vorschuscasse Gegenseitige Hilfe in Busk registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung".

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej

Poręka członków jest nieograniczoną

Złoczów dnia 18 stycznia 1882.

(609) **Ogłoszenie.**

L. 15. Komisya hipoteczna przy sądzie pow w Gorlicach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ług w dniu 4 lutego 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych do rozpowszechnienia złożone.

Gorlice 24 stycznia 1882.

(612) **Ogłoszenie.**

L. 16259 Uwiadamiam wierzycieli upadłości Lei y Zwerdli ga kramarza ze Stryja, że zawiadowca tej upadłości przedłożył projekt rozdziału majątku między wie zycieli, że projekt ten bądź u mnie bądź u zawiadowcy upadłości przejrzeć lub odpisać, zarzuty swe przeciw temu projektowi po dzień 30 stycznia 1882 u mnie wnieść mogą bądź ustnie bądź pisemnie niemniej, że do rozprawy nad wniesionemi zarzutami, uchwalenia rozdziału wyznaczam termin na dzień 14 lutego 1882 o godzinie 10 rano.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy: *Majeranowski.*

Stryj dnia 21 grudnia 1881.

(603) **Obwieszczenie.**

L. 561. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Tulig owy rozpocznie się dnia 3 lutego 1882, zaś w gminie Pohorce dnia 15 lutego 1882.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony praw swoich uzna za stosowne.

Komarno dnia 23 stycznia 1882.

(619) **Ogłoszenie**

L. 1596. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 s. k. i § 37 u. p. że treść artykułu, umieszczonego w numerze 2 czasopisma „Diło" z dnie 1 stycznia 1882 pod napisem: „Instruk ya podatkowa" za icra znamiona występku z §, 300 uk zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k Prokuratorię rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skut k tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 25 stycznia 1882.

(598) **Ogłoszenie.**

L. 35. Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że c. k. starostwo górnicze w Krakowie rozporządzeniem z dnia 9 stycznia 1882 l. 1658 zatwierdziło następujące przepisy względem utrzymania miar dziennych w przepisanym ruchu w myśl §. 94 p. w. do. n. g. i §. 4. 13 ustawy z dnia 21 lipca 1871 (dz. p. p. 77)

I.

Roboty w miarach dziennych mają być rozpoczęte każdego roku przynajmniej w miesiącu maju i trwić przynajmniej do końca września.

II.

W miarach dziennych zawierających rudy żelazne ma się rocznie najmniej 200 cetnarów metrycznych rudy, a w miarach dziennych zawierających galman albo ołowiankę najmniej 50 cetnarów metrycznych galmanu albo ołowianki rocznie produkować.

C. k. urząd górniczy okręgowy.

Kraków dnia 23 stycznia 1882.

(522 3—3) **Edykt.**

L. 13695. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem Franciszkę Algai z życia i miejsca pobutu nieznaną, jej spadkobierców z życia i miejsca pozytu nieznanych i wszystkich tych, którzy do wierzytelności w kwocie 100 zł. na mocy skryptu dnia 13 marca 1793 przez Leibę Schwebera zeznanego, w stanie biernym realności pod l. k. 214 na Garbarzach w Przemyślu wedle Dom. I. pag. 6 u. 9 on. na rzecz Franciszki Algai zahipotekowanej, jakiekolwiek prawa sobie roszczą, ażeby w terminie jednego roku z dniem 31 stycznia 1883 upływającym przed sądem tutejszym się zgłosili, gdyż inaczej w myśl, §. 121 ust. hip. wspomniona pozycya tabularna za umorzoną uznana i na żądanie Konstantego Finika ze stanu biernego realności pod l. k. 214 w Przemyślu na Garbarzach położonej wykreśloną zostanie.

Przemyśl 21 grudnia 1881.

(513 3—3) **Edykt.**

L. 13696. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem hr. Deyma, z życia i miejsca pobytu nieznanego, jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych i wszystkich, którzy do wierzytelności na mocy skryptu w Przemyślu dnia 16 grudnia 1793 zeznanego w kwocie 50 zł. w stanie biernym realnoś i pod l. k. 214 na Garbarzach w Przemyślu wedle Dom I. pag. 7 n. 13 on. na rzecz hr. Deyma zahipotekowanej, jakiekolwiek prawa sobie roszczą, ażeby w terminie jednego roku z dniem 31 stycznia 1883 upływającym, przed sądem tutejszym się zgłosili, gdyż inaczej w myśl § 121 ust. hip. wspomniona pozycya tabularna za umorzoną uznana i na żądanie Konstantego Finika ze stanu biernego realności pod l. k. 214 w Przemyślu Garbarzach położonej, wykreśloną zostanie.

Przemyśl 21 grudnia 1881

(509 3-3) **Edykt.**

L. 6690. Sąd obwodowy w Nowym-Sączu w sprawie kasy oszczędności w Nowym Sączu przeciw Franciszkowi Przybytniowskiemu pto 78 zł w. a. zawiadamia, iż w dniach 15 marca, 19 kwietnia i 24 maja 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż połowy realności l. 543 w Nowym Sączu Franciszka Przybytniowskiego własnej.

Cena szacunkowa 100 zł. wadyum 10 zł.

Resztę warunków w sądzie do przejrzenia

Nowy Sącz 31 grudnia 1881.

(579 2—3) **Edykt.**
L. 30498. Dnia 7 lutego i 7 marca 1882 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k. 43 na przedmieściu Plebanii w Drohobyczu położonej, u. dom. Plebania tom. I pr. y 363 nr. haer Michała i Józefy Jaremów własnej, na rzecz Izaaka Herscha 2im Tauba w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 225 zł. z pn. z tem, iż w razie gdyby w powyższych dwóch terminach ceny szacunkowej w kwocie 1203 zł. 70 ct. a. w. nie ofiarowano, zarazem termin na 13 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano w B. nr. 6 do ułożenia ułatwiających warunków licytacyi wyznacza.
Warunki licytacyjne, akt ocenienia i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz dnia 8 stycznia 1882.

(578 2—3) **Edykt.**
L. 31486. Dnia 6 lutego, 6 marca i 17 kwietnia 1882 o godzinie 9 rano w B. n. 6 odbędzie się publiczna licytacya realności w Tustanowicach pod l. k. 101 i 105 i części realności w Tustanowic ch pod l. k. 104, 84 i 41 położonych, ciała tabularnego niestanowiących, dłużników Mikołaja i Katarzyny Draganów własnych, na rzecz Izaka Herscha 2im Tauba na zaspokojeniu kwoty 420 zł. a. w. z pn. Protokoły opisania zastawniczego, oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze. Kurator m niezna. nych wierzycieli hipoteczny h ustanowiony p dr. Wolski adwokat w Drohobyczu.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz dnia 8 stycznia 1882.

(592 2—3) **Edykt.**
L. 1099. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Karol hr. Dunin Borkowski, syn ś. p. Edwarda, uznany został umysłowo niedołężnym.
Kuratorem jego ustanowiono Jerzego Sewera hr. Dunin Borkowskiego we Lwowie.
Lwów dnia 21 stycznia 1882.

(593 2—3) **Edykt.**
L. 1112. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kaliksta ks. Ponińskiego, iż gmina wsi Grzybowice na dniu 25 czerwca 1881 nr 28600 wytoczyła przeciw niemu pozew o zapłacenie rat wyznaczonych 132 zł. 92 ct. i 132 zł. 92 ct. a. w. z pn., że pozew do rozprawy sumarycznej zadekretowano i w tym celu wyznaczono termin na dzień 6 lutego 1882 o 10 godzinie rano w sali rozpraw sądowych, nakoniec, ze pozew ten z dotyczącą uchwałą z dnia 14 stycznia 1882 nr. 1112 ustanowionemu kuratorowi doręczono.
Lwów dnia 14 stycznia 1882.

(580 2—3) **Edykt.**
L. 14731. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Stanisławowski bank zaliczkowy przeciw leżącej masie Leona Fischera sumy 400 złr. w. a. z p. n. realność pod l. k. 5/49¼ w Stanisławowie położona według Libr. Haer. 5pag. 191 n. 7 haer dłużnika Leona Fischera a względnie tegoż masy leżącej własna na terminie dnia 13 marca 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowo przez publiczną licytacyę sprzedaną zostanie w biorze 4 t tejszego Sądu obwodowego także niżej ceny szacunkowej.
Cena wywołania 1604 złr. 89 ct w. a,
Wadyum wynosi 160 złr 49 ct, w. a
Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
Stanisławów dnia 7 stycznia 1882.

(582 2—3) **Obwieszczenie.** 679.
C k Sąd obwodowy ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Ignacego Tarnawskiego w sprawie wekslowej Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw niemu i innym o zapłacenie kwoty wekslowej 63 złr. kuratorem Ad. [illegible] kiego w Tarnowie.
Tarnów dnia 19 stycznia 1882

(583 2—3) **Edykt.**
L. 7705. Na zaspokojenie wierzytelności Maryi Palamar wynoszącej 38 złr. 50 ct. odbędzie sąd tutejszy 9 lutego 9 marca i 13 kwietnia 1882 licytacyjną sprzedaż tabularnej realności dłużnika Jacka Biłakowskiego pod ld. 44 w Wracowie położonej.
Wadyum wynosi 10%.
Cena wywołania 193 złr.
Blisze warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.
C k Sąd powiatowy
Janów 30 listopada 1881.

(585 2—3) **Edykt**
L. 2314. Celem za pokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 150 zł. z pn odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Michała Pawłat własnej w Ustyanowej pod l. k. 100 położonej, ciało tabularne niestanowiącej w trzech terminach, a to: dnia 1 lutego, dnia 1 marca i 29 marca 1882 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 450 zł. w. a.
Zakład 45 zł. w. a.
Bliższe warunki i protokół opisania są w registraturze do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy
Ustrzyki dnia 29 lipca 1881.

(584 2—3) **Obwieszczenie**
L. 4319. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 lutego, 20 marca i 17 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 52 w Lachowicach składającej się z 7 morgów gruntu wraz z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskiemi własnej, niehipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.
Cenę szacunkową stanowi 1003 zł.
Wadyum 100 zł.
Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.
Slemień 20 sierpnia 1881.

(586 2—3) **Obwieszczenie.**
L. 1100. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. w. a z pn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 43 sub. 47 w Dzwiniaczu dolnym położonej, dłużnika Piotra Wasyliszyn własnej, w dniu 1 lutego, w dniu 1 marca i w d. 29 marca 1882 zawsze o godz. 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 150 zł. w. a. wyprowadzona.
Zakład wynosi 15 zł. w. a.
Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Ustrzyki 29 marca 1881.

(519 2—3) **Edykt.**
L. 13693. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem Jana Dreslera z życia i miejsca pobytu nieznanego jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych i wszystkich tych, którzy do wierzytelności w kwocie 1000 zł. czyli 250 zł. na mocy skryptu przez małż. L ibę i Rezlę Schweberów na rzecz Jana Dreslera zeznanego w stanie biernym realności pod l. k. 214 na Garbarzach w Przemyślu wedle Dom. I pag. 6 n. 6 on. na rzecz Jana Dreslera zahipotekowanej, jakiekolwiek prawa sobie roszczą, ażeby w terminie jednego roku z dniem 31szym stycznia 1883 upływającym, przed sądem tutejszym się zgłosili, gdyż inaczej w myśl §. 121 ust. hip. wspomniona pozycya tabularna za umorzoną uznana i na żądanie Konstantego Finika ze stanu biernego realności pod l. k. 214 w Przemyślu na Garbarzach położonej, wykreśloną zostanie.
Przemyśl 21 grudnia 1881.

(520 2—3) **Edykt.**
L. 13689. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem Ksawerego Fabrytzy z życia i miejsca pobytu nieznanego jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych i wszystkich tych, którzy do wierzytelności w kwocie 60 zł. W. W. na mocy skryptu przez Leibę Schwebera dnia 10 lutego 1792 zeznanego w stanie biernym realności pod l. k. 214 w Garbarzach w Przemyślu wedle Dom I pag. 7 n. 12 on. na rzecz Ksawerego Fabrytzy zahipotekowan j, jakiekolwiek prawa sobie roszczą, ażeby w terminie jednego roku z dniem 31szym stycznia 1883 upływającym, przed sądem tutejszym się zgłosili, gdyż inaczej w myśl §. 121 ust. hip. w pomniona pozycia tabularna za umorzoną uznana i na żądanie Konstantego Finika ze stanu biernego realności pod l. k. 214 w Przemyślu na Garbarzach położonej, wykreśloną zostanie.
Przemyśl 21 grudnia 1881.

(589 2—3) **Edykt.**
L. 1295. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż w załatwieniu prośby Adama i Karoliny Gabrys ewiczów z dnia 20 lipca 1881 l. 18042 i dalszych celem dodatkowego przyznania kapitału indemnizacyjnego dóbr Szlęszowice górne, a względnie funduszów z tego tytułu w depozycie sądowym znajdujących się, i to w obligacyach publicznych 600 zł. w. a. a w książeczkach kasy oszczędności w kwocie 412 zł. 73 ct. aw., a wynikłych ze sumy 15000 zł. w. a. na dobrach Szlesz wice górne dla wierzycieli tych dóbr intabulowanej, a następnie na fundusz indemnizacyjny tych dóbr przekazanej, wyznaczył termin na dzień 6 marca 1882 o godzinie 10 rano na który wzywa także Józefa Kossowskiego, Maryę Katarzynę 2 imion. Tomitę Maryę 2 imion, Zy munta Maryana 2imion Kossowskich jużto w imieniu własnem jako sukcesorów Ludwiki Kossowskiej, Anieli Kossowskiej i Jadwigi Felicyi 2imion Kossowskiej, pod rygorem prawa.
Ponieważ miejsce pobytu Józefa Kossowskiego, Maryi Katarzyny 2imion, Tomity Maryi 2imion. Zygmunta Maryana 2imion Kossowskich, i czyli żyją, nie jest wiadomem przeto ustanawia się dla nich kuratora, w osobie adw. Dr. Karola Pieniążka ze substytucyą adw. Dr. Schoena obu w Krakowie, z którym postępowanie indemnizacyjne przeprowadzone zostanie.
Zaleca się zatem niniejszym edyktem powyższym interesowanym, aby na powyższym termnie w sądzie krajowym w Krakowie stanęli, albotez potrzebne dokumenta i informacye ustanowionemu kuratorowi wcześnie udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali, i sądowi wcześnie donieśli, w ogóle wszelkich możebnych środków prawnych do strzeżenia swych praw użyli, inaczej bowiem skutki złe sami sobie będą musieli przypisać.
Kraków dnia 20 stycznia 1882.

(511 2—3) **Edykt.**
L. 13694. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem Jana Bandrowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych i wszystkich tych, którzy do wierzytelności w kwocie 100 zł. czyli 25 zł. na mocy skryptu przez starozakonnego Leibę Szmujłowicza Sz vebera dnia 25 sierpnia 1793 zezwanego w stanie biernym realności pod lk. 214 na Garbarzach w Przemyślu wedle Dom. I. pag. 8 n. 14 on. na rzecz Jana Bandrowskiego zahipotekowanej jakiekolwiek prawa sobie roszczą, ażeby w terminie jednego roku z dniem 31 stycznia 1883 upływającym przed sądem tutejszym się zgłosili, gdyż inaczej w myśl §. 121 ust hip. wspomniona pozycya tabularna za umorzoną uznaną i na żądanie Konstantego Finika ze stanu biernego realności pod lk. 214 w Przemyślu na Garbarzach położonej, wykreśloną zostanie.
Przemyśl 21 grudnia 1881.

(587 2—3) **Edykt.**
L. 58845. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości. że wskutek rekwizycyi c. k. sądu powiatowego miejs. del. S. I w Lwowie z dnia 17go sierpnia 1881 l. 38809 w sprawie Jakóba Mieses przeciw Czerny Altmann i masie leżącej Seliga Altmana celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z procentami po 2 pr miesięcznie od 7go września 1878, kwoty 8 zł. i kosztów 3 zł. 62 ct. 14 zł. 80 ct. i 16 zł. w a odbędzie się w dwóch terminach t. j. na dniu 15go marca i 13go kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie krajowym publiczna licytacyja sprzedaż dłużniczych części realności p d l 26¾ we Lwowie na ich imię jak Dom. 78 pag 369 n. 29 haer. zaintabulowanych.
Na powyższych dwóch terminach jednak takowe tylko wyżej ceny szacunkowej lub choć za tę cenę sprzedane będą.
Gdyby zaś na tych terminach nikt ceny szacunkowej ofiarować nie chciał, wyznacza się na ten wypadek termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyi na dzień 13go kwietnia 1882 o godzinie 4tej po południu.
Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w akcie detaksacyi do l. 8439/81 na kwotę 423 zł. w. a, obliczoną i na powyższych dwoch terminach części realności pod l. 26¾, tylko nad lub za cenę szacunkową sprzedane będą.
Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum w wysokości 10 pr ceny wywołania, a względnie okrągłą kwotę 41 zł. w gotówce, w książeczkach gal. kasy oszczędności lub papierach państwowych albo innych do lokowania kapitałów pupilarnych przydatnych, według kursu dziennego, jednak nie wyżej ich nominalnej wartości.
Wadyum przez najwięcej ofiarującego złożone, zostanie po ukończeniu licytacyi zatrzymanem i jeżeli było w gotówce, będzie w pierwszą połowę ceny kupna wliczone, innym zaś współlicytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem.
O tem uwiadamiamy obie strony tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nie mniej z życia i miejsca pobytu nieznanych Majera Bauche, Libi scha Pe is, Esterę Hütt. Ozyasza Barcher, Sarę Bordach, Sarę Krank Barda h i Abrahama Balik, a względnie ich także nieznanych spadkobierców, jako też wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 9go czerwca 1881 prawa rzeczowe lub zastawu nabyli, albo którymby uchwała rozpisująca licytacyę niniejszą z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dra Schaffa, niemniej edyktem niniejszym.
Lwów dnia 14go stycznia 1882

(581 2—3) **Edykt.**
L. 567. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Naftalego Salata z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnowie przeciw niemu puncto wekslowej kwoty 240 zł. w. a. ustanowił dlań kuratorem adw. Dr. Gałęckiego w Tarnowie
w Tarnowie dnia 19 stycznia 1882.

(495 3—3) **Edykt.**
L. 16428. C k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Liberata Przestrzelskiego i tegoż z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Felicya, Eugenia Stefania tr. im. ze Stankiewiczów hr. Fredrowa wniosła w dniu 23 grudnia 1881 do l. 16428. przeciw nim pozew o intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla dwuletnej dzierżawy dóbr Rogoźno w stanie biernym tychże dóbr jak Dom 245 pag 331 n. 48 on. na rzecz Liberata Przestrzelskiego ciążącego, który pozew doręczono ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi dwokatowi Dr. Wołosiańskiemu w Samborze do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90.
Zarazem poleca się pozwanym, ażeby wyżwymienionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki w czas dostarczyli lub innego pełnomocnika sądowi wymienili, gdyż inaczej przypiszą sobie złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące.
Sambor dnia 31 grudnia 1881.

(498 3—3) **Edykt.**
L. 196. C. k. sąd powiatowy wiadomo czyni że Aloizy Muszyński wniósł pod dniem dzisiejszym do l. 196 pozew pko. Bolesławowi Swolkienowi pcto. 40 zł. 92 ct. a. w. z pn., wskutek czego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 lutego 1882 o 9 godzinie rano wyznaczonym został. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest sądowi wiadome, przeto ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. Stanisława Nowaka w Grybowie, z którym spór powyższy przeprowadzonym zostanie, wzywa się pozwanego Bolesława Swolkiena, aby albo sam przybył na termin, albo pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.
Grybów dnia 14 stycznia 1882.

(490 3—3) **Edykt.**
L 5808. W dniach 17 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Lukiena i Oleny Kołomyjczuków własnej w Luczy pod lk. 145 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Borucha Rath w kwocie 18 zł. wa.
Cena szacunkowa wynosi 130 zł. Zakład 13 zł. wa.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w t. s. registrature przejrzane.
Peczeniżyn dnia 25 listopada 1881.

(500 3—3) **Obwieszczenie.**
L. 7109. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 20 lutego 1882 o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod l. k. 42 st. 5 now. położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Wasyla Chwostyka własnej, celem ściągnienia na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 236 zł. 37 ct.
w. a. z pn
Cena szacunkowa realności wynosi 600 zł w a.
Zakład zaś 10 pr takowej.
Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.
Rymanów dnia 29 grudnia 1881

(492 3—3) **Obwieszczenie.**
L. 1878. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przyznanej Józefowi Schweitzerowi od Jana Wojcika sumy 120 zł. w. a. z pn. zostanie rea ność pod l. k. 12 w Lubince, dłużnika Jana Wójcika własna w jednym tylko terminie, a to: dnia 23 lutego 1882 o godzinie 10 rano.
Za cenę wywołania ustanawia się suma 625 zł. w. a.
Wadyum 65 zł. w. a.
Resztę warunków w c. k. sądzie przejrzeć można.
Tuchów dnia 15 lipca 1881.

(491 3—3) **Edykt.**
L. 7731. W dnia h 17 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Wasyla Semenyszyn własnej w Markówce pod l. k. 1 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Schmila Krauthamera w kwocie 160 zł. w. a. z pn.
Cena szacunkowa wynosi 500 zł. w. a.
Zakład 50 zł. w. a.
Przy trzecim termnie zostanie powyższa realność i poniżej ceny sza unkowej sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Grzegorza Jasińskiego z Peczeniżyna.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.
Z c. k sądu powiatowego
Peczeniżyn 21 grudnia 1881.

(546 3—3) **Obwieszczenie.**
L. 6278. W dniach 23 lutego 23 marca i 20 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 8 subreo. w Sułukowie położonej dłużnik Wasyla Kudyna własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Z kładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. wa. z pn. każdym razem o god inie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś, na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa350zł
Wadyum wynosi 10pr.
Resztę warunków w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Dolina dnia 30 grudnia 1881.

(489 3—3) **Edykt.**

L. 5492. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu i życia Maryannę Mikową, aby się w ciągu jednego roku do spadku Anny Kosniak zmarłej w Lubiczku 8 maja 1874 r. zgłosiła, gdyż inaczej spadek ten po upływie tego czasu z kuratorem dla niej ustanowionym Janem Kosiniakiem pertraktowanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa 30 sierpnia 1881.

(467 3—3) **Edykt.**

L. 6773. C. k sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Liebermana w kwocie 99 zł. z pn. realność pod lk. 116 w Lipnicy położona Jana i Heleny Mitków własna ciała tabularnego niestanowiąca w dniach:

24 lutego
29 marca 1882
5 maja

każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 460 zł. wadyum 46 zł

Bliższe warunki w Registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 8 stycznia 1882.

(496 3—3) **Edykt.**

L. 14538. C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że Jan Damian z Wojnicza wniósł prośbę z 16 listopada br l. 14538 o amortyzacyą zaginionej w listopadzie 1881 książeczki wkładkowej Tarnowskiej kasy oszczędności Nr. 21449 na 400 zł. w. a. opiewającej, którą kwotę złożył w tejże kasie 27 października 1881 r. pod art. 7107, zarazem wzywa się posiadacza tej książeczki, aby z takową w terminie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania po trzeci raz w urzędowej Gazecie Lwowskiej do tutejszego sądu się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta amortyzowaną zostanie.

Tarnów dnia 31 grudnia 1881.

(478 3—3) **Edykt.**

L. 58203. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż na prośbę Abrahama i Izaaka Jarmarków uchwałą z dnia 28 maja 1881 L. 22829 zezwolił na wydzielenie z dóbr Wojtkowa wielka gruntu pod l. b 42 w niwie „Sanie„ położonego, utworzenie z tego gruntu nowego ciała tabularnego i zaintabulowanie proszących za jego właścicieli. Gdy wierzyciele hipoteczni dóbr Wojtkowa wielka Ludwik Kowalski, Hipolit Mrozowski, Jonasz Stand, Abel Feilberg i Pinkas Moszkiewicz z życia i miejsca pobytu są nieznani, ustawia c k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę, tutejszego adw. Dr. Pająka kuratorem z substytucyą adw. Dr. Bliźińskiego, któremu kuratorowi powyżej wspomiana uchwała dla wymienionych wierzycieli przeznaczona doręczoną została Niniejszym więc Edyktem wzywa się Jonasza Standa, Abla Feilberga, Pinkasa Moszkiewicza, Ludwika Kowalskiego i Hipolita Mrozowskiego, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieli, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 31 grudnia 1881.

(571 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2799. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej miejskiego Towarzystwa zaliczkowego przeciw Janowi i Maryi Kurylcio pto 400 zł. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 48 w Brzeżanach na miasteczku położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużników własnej, pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się dwa termina na dzień 8 lutego i na dzień 9 marca 1882 zawsze o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem, przy których to terminach zostanie rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

W razie gdyby na powyższych dwóch terminach realność sprzedaną być nie mogła, natenczas do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 16 marca 1882 godzinę 9 rano, na który wszystkich wierzycieli się wzywa

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w ilości 824 zł. 6 ct. a wadyum w gotówce złożyć się mające wynosi 82 zł. 40 ct. a. w. Resztę warunków. ekstrakt tabularny i akt ocenienia w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się interesowanych, zaś tych, którzyby w między czasie prawo zastawu uzyskali, lub którymby postanowienie licytacyjne doręczone być nie mogło, przez kuratora adw. p. dra Gottlieba.

C. k Sąd powiatowy.

Brzeżany dnia 25 kwietnia 1881.

(505 3—3) **Konkurs**

L. 120. Celem obsadzenia posady dozorcy szybu z płacą miesięczną 32 zł., wolnem mieszkaniem, lub kwaterunkowem 48 zł rocznie i prawem do poboru systemizowanej ordynaryi soli rozpisuje się niniejszem konkurs do 18 lutego 1882 roku.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania, z udowodnieniem dokładnej znajomości tutejszej kopalni i manipulacyi kopalnianej, jakoteż języka krajowego i zupełnego zdrowia, przy załączeniu świadectwa z ukończonej szkoły górniczej, w przepisanej drodze do c. k. Zarządu salinarnego w wyż oznaczonym terminie

Pierwszeństwo mają kompetentni wysłużeni wojskowi, posiadający wyż wymienione warunki uzdolnienia

C. k Zarząd salinarny.

W Wieliczce dnia 21 stycznia 1881.

Doniesienia prywatne

(405 2—12)



Nieustająca wystawa

PIECÓW

porcelanowych

we Lwowie

ulica Akademicka licz. 3

Wstęp wolny.

L. & C. Hardtmuth.

L. 1822 (594 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. w a. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli" rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 28 lutego 1882.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania.

1) po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone,
2) przynależne do gminy miasta Lwowa,
3) wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24,
4) ubogie,
5) dobrego zachowania się i
6) które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do Rady miejskiej.

Ubóstwo i dobre zachowanie się jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stołeczn. miasta
Lwowa dnia 20 stycznia 1882.

Upraszam p. **Władysława Seferowicza** o nadesłanie swego adresu w własnym interesie, gdyż po wystąpieniu od żandarmeryi pobyt Jego niewiadomy mi.

H. Kaliński

w Rakszawie poczta **Żołynia.** 615

Kalkulant

rachunkowy

obznajomniony **z manipulacyą** w każdej gałęzi urzędowania. posiadający **egzamin podatkowy** poszukuje stosownego zajęcia na prowincyi, przy c. k. urzędach, autonomicznych lub prywatnych zakładach.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracya *Gaz. Lw.* pod literami **B. Ł.**

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok

1882

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Smalec świeży

Netto $4^2/_{10}$ klo. opakowan. drewniane franco zł. 3.85
„ $4^4/_{10}$ klo. „ blaszanne „ zł. 4.20

Słonina świeża

Netto $4^3/_4$ klo. grubej wędzonej, białej, lub prykowanej, franco . . . . . . zł. 4.20

Powidła doskonałe

Netto $4^3/_{10}$ kilo franco . . . . zł. 1.60

Marmulada Morelowa 1 klo. . zł. 1.80

Śliwki suszone

Netto $4^8/_{10}$ klo. franco . . . . zł. 2.20

Świece milowe

8 paczek	à 560 gr.	6 lub 8 szt.	I.	franko	zł. 4.50
9 „	à 500 „	„ „	I.	„	zł. 4.45
10 „	à 450 „	„ „	I.	„	zł. 4.60
10 „	à 450 „	„ „	II.	„	zł. 4.10

Tomasz Gurowicz

Budapeszt. (286 4-10)

!!! Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.**

Wody ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. **Cena pudełka 1 złr.**

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(595 1—?)

KAZIMIERZ LEWICKI

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI (162 17—?)

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

Założony w roku 1845

---

poleca:

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła,

etażer i koszów na owoce, oraz **noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.**

Podczas pobytu N. jjaśniejszego Pana we Lwowie ... nakrycie stołowe ... na obydwa bale

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego 12 ...

Papier ...